

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 210 (10 381)

Poznań, piątek 16 września 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

Piotr Jaroszewicz na Targach Krajowych „Jesień 77“

Zaspokajanie potrzeb społecznych ważnym zadaniem przemysłu

Wczoraj z ekspozycją tego-
rocznych Jesiennych Targów
Krajowych zapoznał się czło-
nek Biura Politycznego KC
PZPR, prezes Rady Ministrów
Piotr Jaroszewicz. Na tereny
targowe premier przybył w to-
warzystwie wicepremiera Ta-
deusza Pyki. I zastępcy prze-
wodniczącego Komisji Plano-
wania przy Radzie Ministrów
Macieja Wirowskiego, lic-
nych ministrów i członków
Rządu oraz gospodarzy woje-
wództwa poznańskiego — I se-
kretarza KW PZPR w Pozna-
niu Jerzego Zasady, wojewody
poznańskiego Stanisława Cwa-
sia i prezidenta Poznania
Władysława Śleboży. Gości po-
terenach targowych oprowa-
dzał minister handlu we-
wnętrznego i usług Adam
Kowalik.



Na zdjęciu: w pawilonie „Społem”
Fot. — S. Ossowski

Zwiedzanie rozpoczęło od
ekspozycji Przemysłu Maszy-
nowego, przedstawiającego u-
rozmaicony wybór urządzeń z
zakresu elektroniki, sprzętu
radiowo-telewizyjnego, mini-
kalkulatorów itp. Z kolei pre-
mier i towarzyszące mu osoby
zapoznali się kolejno z pro-
pozycjami handlowymi z za-
kresu sprzętu gospodarstwa
domowego, oświetleniowego,
ceramiki i z kolekcją odzieży.
W pawilonie „Społem”

premier interesował się szcze-
gólnie wystawą towarów, na
które ta duża organizacja han-
dlowa poszukuje producentów.
Są to w większości wyroby z
zakresu 1001 drobiazgów. Pre-
zes Rady Ministrów zachęcał
towarzyszących mu kierowni-
ków resortów i zjednoczeń go-
spodarczych do rozpatrzenia
możliwości podjęcia produkcji
tych poszukiwanych przez
klientów wyrobów. O pierw-

szych rezultatach usłyszeliśmy
w pawilonie rzemiosła, gdzie
przedstawiciele Centralnego
Zarządu Rzemiosła poinformo-
wali, iż podejmują się w
przyszłym roku wykonać pro-
dukcję połowy wszystkich po-
szukiwanych przez „Społem”
towarów.

Po zakończeniu zwiedzania
Targów, premier wziął udział
w ogólnopolskiej naradzie pro-
ducentów. **Dokończenie na str. 2**

Wiec solidarności z narodem Chile

15 bm. załoga Warszawskich
Zakładów Graficznych Domu
Słowa Polskiego, zebrała się
na wiecu, aby w 4 rocznicę fa-
szystowskiego zamachu stanu
w Chile dać wyraz gorącego
poparcia ludzi pracy Warsza-
wy dla narodu chilijskiego w
jego słusznej walce z bezpra-
wem i dyktaturą.

W hali wydziału rotogravii
ry hasło: „Zadamy wolności
dla wszystkich więźniów poli-
tycznych Chile”. Załoga ser-
decznie powitała przybyłą na
wiec grupę uchodźców chilijs-
kich, zamieszkujących w na-
szym kraju.

W imieniu załogi głos zabrał
Janusz Prandzioch, który przy-
pomnił historię walki o wol-
ność i demokrację narodu chi-
lijskiego, poniesione ofiary,
trwające wciąż represje, a tak-
że zapewnił o stałym poparciu
narodu polskiego dla bohater-
skiej walki Chilijsków o
wolną i sprawiedliwą ojczy-
znę.

Za wyrazy solidarności i bra-
terstwa podziękował Carlo Ce-
da, Chilijszyk pracujący w
DSP, podkreślając wagę mo-
ralnego poparcia dla walczą-
cego narodu.

Burliwymi oklaskami przy-
jęli zgromadzeni rezolucję, w
której załoga DSP, dołączając
się do głosu postępowej opinii
publicznej całego świata, do-
maga się przywrócenia wolno-
ści i demokracji w Chile.

PAP

Ideowość członków partii gwarancją wyższej jakości działania

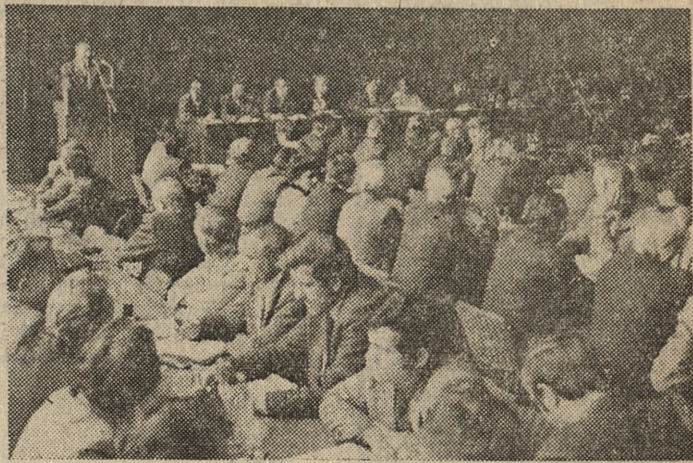
Plenum KW PZPR w Poznaniu z udziałem
sekretarza KC — Z. Żandarowskiego

Z udziałem sekretarza KC
PZPR — Zdzisława Żandarow-
skiego odbyło się wczoraj w
Poznaniu plenum Komitetu
Wojewódzkiego PZPR, którego
tematem, ściśle związanym z
atmosferą toczącej się obecnie
kampanii sprawozdawczo-wy-
borczej w partii, była oce-
na realizacji wytyczonych
uchwałą VII Zjazdu zadań w
dziedzinie pracy wewnątrzpar-
tyjnej, ze szczególnym uwzględ-
nieniem rozwoju oraz organi-
zacyjno-politycznego i ideowo-
moralnego umacniania partyj-
nych szeregów.

Przewodnicząc obradom I
sekretarz KW — Jerzy Zasa-
da, wygłaszając wprowadze-
nie do dyskusji podkreślił, że

tym także młodzieży akade-
mickiej, gdyż młodzi, właśnie w
szeregach PZPR zdobywają
najpełniejszą obywatelską doj-
rzałość. Dyskutanci omawiali
też niedostatki w partyjnej
pracy, zgłaszając wnioski do
programu bieżących zadań.

Na zakończenie dyskusji głos
zabrał Zdzisław Żandarowski,
który powiedział m. in., że w
każdej dziedzinie naszego spo-
łecznego i gospodarczego życia
zachodzą istotne przeobraże-
nia z inspiracji i pod przewo-
dnictwem partii, której siła pły-
nie ze ścisłej więzi ze społe-
czeństwem. Mówca wiele uwa-
gi poświęcił sprawie rozwoju
organizacji partyjnych, przede-
wszystkim zaś określeniu po-



Na zdjęciu: podczas obrad plenum.
Fot. — Z. Ceglarek

ponad 100-tysięczna organiza-
cja partyjna w województwie
poznańskim swój dorobek zaw-
dzięcza ofiarnej pracy i zaan-
gażowaniu ogółu członków i
kandydatów PZPR, ich ideo-
wości, żarliwości i dyscypli-
nowaniu. Jednocześnie trwa
ważny proces podnoszenia ja-
kości partyjnych działań, umac-
niania robotniczo-chłopskiego
fronту organizacji, zwiększa-
nia ofensywności pracy ideo-
wo-wychowawczej. Wciąż aktu-
alnym zadaniem jest też wła-
ściwe rozmieszczenie sił partii
we wszystkich środowiskach
społeczno-zawodowych.

W dyskusji uczestnicy ple-
num mówili o różnych istot-
nych elementach pracy we-
wnątrzpartyjnej, o skuteczności
ideowego oddziaływania, o zna-
czeniu partyjnych zebrań, o
szkoleniu politycznym, inspi-
ratorskiej i kierowniczej roli
aktywu, o postawach człon-
ków partii w miejscu pracy i
w środowisku. Wskazywano na
potrzebę rozwoju organizacji
w środowisku wiejskim, wśród
pracowników handlu, budow-
nictwa, służby zdrowia, mó-
wiono też o zbyt małym jesz-
cze udziale kobiet, przekazy-
wano doświadczenia z pracy
partyjnej m. in. w uczelniach
i w administracji państwo-
wej. Szczególną uwagę poświę-
cono sprawom młodzieży, w

staw i motywacji, które powin-
ny cechować komunistów.
Wiedza polityczna, zaangażo-
wanie, głębokie ideowe zwię-
zanie z partią, aktywny udział
w procesie budownictwa so-
cjalistycznego, otwartość i kry-
tycyzm, życzliwość i odwaga w
podejmowaniu spraw najtrud-
niejszych — to elementy skła-
dające się na osobowość człon-
ka PZPR. — W Poznańskim
— powiedział na zakończenie
sekretarz KC — nie brak przy-
kładów wzorowych postaw,
świadectw rzetelnej pracy, do-
brych partyjnych działań i in-
icjatyw włączonych w tok bie-
żących zadań społeczno-gospo-
darczych.

Po dyskusji członkowie ple-
num KW przyjęli uchwałę do-
tyczającą pracy wewnątrzpar-
tyjnej, z uwzględnieniem pro-
gramu organizacyjnych działań
związanych z przebiegiem kam-
panii sprawozdawczo-wybor-
czej PZPR w województwie
poznańskim.

Na zakończenie obrad I se-
kretarz KW PZPR odczytał
przesłany w czasie trwania ple-
num meldunek od przedsię-
wzięcia realizujących przez
dwa i pół miesiąca przebu-
dowę poznańskiego ciągu
środmiejskiego, iż tego dnia o
godz. 13 przedterminowo prze-
kazano tę ważną arterię do
ruchu. (kos)

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

Historyczne znaczenie Wielkiego Października

15 bm. zakończyła się w
Warszawie międzynarodowa
konferencja teoretyczna pod
nazwą „Rewolucja Październi-
kowa a współczesność”. W
spotkaniu, zorganizowanym
przez redakcję miesięcznika
„Nowe Drogi” wzięli udział
przedstawiciele czasopism —
organów teoretycznych i po-
litycznych partii komunistycz-
nych i robotniczych krajów so-
cjalistycznych.

W toku konferencji refera-
ty przedstawili przewodniczą-
cy poszczególnych delegacji.
Oto niektóre myśli kolejnych
wystąpień.

Richard Kosolapow — redak-
tor naczelny czasopisma „Kom-
unist” (ZSRR):

Rewolucja Październikowa
zapoczątkowała przejście od
kapitalizmu do socjalizmu. Na
rodziła się potężna wspólnota
socjalistyczna, powstało kilka-
dziesiąt nowych niepodległych
państw. W warunkach socja-
lizmu nie ma bardziej głębo-
kich i fundamentalnych prze-
słanek demokracji niż wspólne
posiadanie, korzystanie i
dysponowanie przez całe spo-
łeczeństwo środkami i pro-
duktami pracy. Studiowanie
doświadczeń Wielkiego Paź-
dziernika ma wielką wagę po-
lityczną, dla powszechnego
przybliżenia triumfu socjaliz-
mu.

Nikolaj Iribadżakow — redak-
tor naczelny „Nowo Wre-
me” (Bułgaria):

Czyn robotników i chłopów
Rosji, kierowanych przez par-
tię bolszewicką stał się inspi-
rującym wzorem dla wyzys-
kiwanych mas całego świata,
wytyczył podstawowy kieru-
nek rozwoju wszystkich kra-
jów i narodów. Wspólnota so-
cjalistyczna rozwija się i uma-

cnia jako wspólnota narodów
i państw, których wzajemne
stosunki cechuje braterska
przyjaźń, pomoc, solidarność
rewolucyjna, równość praw i
wzajemny szacunek.

Manfred Banaschak — re-
daktor naczelny „Einheit”
(NRD):

W historycznie krótkim cza-
sie udało się stworzyć prze-
słanki, aby u boku ZSRR i in-
nych bratnich krajów wspól-
noty socjalistycznej NRD po-
stawiła sobie zadanie kształto-
wania rozwiniętego społeczeń-
stwa socjalistycznego i tym sa-
mym stworzenia podstawo-
wych przesłanek do przejścia
na drogę komunistycznego roz-
woju. Chodzi o stałe umacnia-
nie międzynarodowej pozycji
socjalizmu, o to, by w bezpo-
średniej konfrontacji i walce
ideologicznej dwóch systemów
polityczno-społecznych wyka-
zywać i podkreślać wyższość
oraz doskonałość ustroju socja-
listycznego nad kapitalistycz-
nym.

Stanisław Wroński — redak-
tor naczelny „Nowych Drog”
(Polska):

Wydarzenia 1917 roku zapo-
czątkowały nową epokę w dzie-
jach ludzkości. Projekt kon-
stytucji ZSRR odzwierciedla
cechy socjalistycznej wspólno-
ty ludzi, jej wyższej jakości ży-
cia, demokracji. Socjalizm
nadał potężną siłę odwiecznym
dążeniom ludzkości do życia
bez wojen. Szczególne znacze-
nie ma program pokoju przed-
stawiony na XXIV Zjeździe
KPZR i rozwinięty na XXV
Zjeździe radzieckich komuni-
stów i zjazdach partii robotni-
czych i komunistycznych kra-
jów socjalistycznych. Rewolu-
cja Październikowa wywarła
szczególnie doniosły wpływ na
losy narodu polskiego. (PAP)

Nowy układ o przyjaźni i współpracy

Delegacja partyjno-państwowa NRD przebywała w Bułgarii

14 bm. zakończyła się ofi-
cjalna wizyta przyjaźni dele-
gacji partyjno - państwowej
NRD w Bułgarii. Głównym re-
zultatem wizyty było podpisa-
nie nowego Układu o Przy-
jaźni, Współpracy i Wzajem-
nej Pomocy, zawartego na naj-
bliższe 25 lat.

Jak podaje Agencja ADN,
nowy układ, którego pełny
tekst zostanie opublikowany w
terminie późniejszym jest od-
zwierciedleniem nowej fazy
planowego pogłębiania wszech-

stronnej współpracy między
obu państwami i naro-
dami. Ma on na celu jesz-
cze bardziej efektywne wyko-
rzystanie potencjałów obu
państw w budowie społeczeń-
stwa socjalistycznego i komu-
nistycznego.

Na zakończenie rozmów pod-
pisano również wspólny ko-
munikat o wizycie, podsumo-
wujący wyniki obrad i pod-
kreślający pełną zgodność po-
glądów obu stron we wszech-
nich zagadnieniach. (PAP)

Wzrost produkcji przemysłowej w ZSRR

Jak podał Urząd Statystycz-
ny ZSRR, w okresie od stycz-
nia do sierpnia br. produkcja
przemysłowa w Związku Ra-
dzieckim wzrosła o 5,7 pro-
centa w porównaniu z anało-
gicznym okresem ubiegłego ro-
ku, a wydajność pracy — o
4,2 procenta. Wykonano plan
produkcji większości najważ-
niejszych wyrobów.

W ciągu 8 miesięcy br. wy-
produkowano ponad plan oko-
ło 6 mld kWh energii elektrycz-
nej, 1,2 mln ton ropy nafto-
wej i kondensatu gazu, 3,8 mld
metrów sześciennych gazu oraz
9 mln ton węgla. Górnicy i
hutnicy przekroczyli plany wy-
dobycia rudy żelaza i manga-
nu oraz produkcji koksu hut-
niczego. Wyprodukowano po-
nad plan przeszło 8 000 samo-
chodów osobowych i 1 800 sa-
mochodów ciężarowych oraz
1 700 traktorów. Produkcja
artykułów przemysłu spoży-
czego wzrosła o 4 procent, a
przemysłu mięsnego i mleczar-
skiego — 10 procent. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Umowa o współpracy

W Reykjavíku została podpisa-
na umowa między rządem PRL i
rządem Islandii o współpracy na-
ukowo-technicznej w dziedzinie
rybołówstwa. Ze strony polskiej
umowę podpisał wiceminister han-
dlu zagranicznego i gospodarki
morskiej E. Wiśniewski, ze strony
islandzkiej — minister spraw za-
granicznych E. Agustsson. Min.
Wiśniewski został przyjęty przez
premiera Islandii, G. H. Grimso-
na.

Oświadczenie H. Asada

Prezydent Syrii, Hafez Asad
oświadczył, że Syria opowiada się
za przywróceniem pokoju na Blis-
kim Wschodzie pod warunkiem,
że ani pędz ziemi arabskiej nie
pozostanie pod okupacją izraelską
i żaden obywatel arabski, czy pa-
lestyński nie będzie pozbawiony
swej ziemi.

Konsultacje USA

W stolicy Belgii odbyło się po-
siedzenie grupy planowania nuk-
learnego NATO, z udziałem przed-
stawicieli Pentagonu. Jak dowi-
duje się prasa belgijska omawia
no kwestie wyposażenia sił zbroj-
nych NATO w bomby neutrono-
we. Posiedzenie rozpoczęło się

konsultacji USA ze swoimi sojus-
nikami w tej sprawie.

Sprzeczne informacje

Władze etiopskie przedstawiły
grupie zagranicznych dziennika-
rzy dowody mające potwierdzić
bezospretny udział somalijskich
człowiek i transporterów opance-
rowanych w krwawej wojnie o pro-
wincję Ogaden. Dziennikarze
zweźdlił miasto Dire Dawa, o któ-
re toczyły się ostatnio zacięte
walki. Somalia uparcie wy-
przeza oskarżeniem etiopskim
twierdząc, że w walkach przeciw-
ko armii etiopskiej biorą udział
partyzanci z tzw. frontu wyzwolenia
zachodniej Somalii.

Sesja parlamentu Kanady

W Ottawie poinformowano, iż
królowa brytyjska Elżbieta II do-
kona 18 października br. otwarcia
III sesji parlamentu kanadyjskie-
go XXX kadencji. Oświadczenie
rządowe kładzie ostatecznie kres
wielkiemu pogłoskom na temat
ewentualności rozwiązania parla-
mentu jeszcze w tym roku i roz-
pisania przedterminowych wy-
borów powszechnych.

Obrady w Buenos Aires

Na nadzwyczajnym posiedzeniu
w Buenos Aires 300 przedstawicieli

Zmarło 68 osób

Na Bliskim Wschodzie podjęto
kroki zmierzające do zwalczania
cholery. Najtrudniejszą sytuacją
jest w Syrii, gdzie zarejestrowa-
no 2350 przypadków tej choroby
a 68 osób zmarło. Spadek zachor-
owań nastąpił w Jordani, naro-
miast w innych krajach arabskich
zanotowano pojedyncze przypadki
zachorowań.

Odnaczenie „Arktiki”

Dekretem Rady Najwyższej
ZSRR radziecki lodolamacz ato-
mowy „Arktika”, który jako
pierwszy statek na świecie dotarł
do bieguna północnego, został za
swoje pomyślne zakończenie eks-
perymentalny rejs i za wkład w
konwencyjne radzieckich stat-
ków handlowych w rejonie Ar-
ktyki odznaczony Orderem Rewo-
lucji Październikowej.

od GŁOSY

O kłopotach transportu, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, wiedzą chyba wszyscy, na ogół nie zdajemy sobie chyba jednak sprawy, jak bardzo dotyczą one każdego z nas. Od sprawnej pracy transportu kolejowego i samochodowego w najbliższych tygodniach, zależeć będzie zaopatrzenie mieszkańców miast w ziemniaki i warzywa na zimę, zaś mieszkańców wsi i miast w węgiel. Cukrownie czekają na rytmiczne dostawy buraków. I tak nietłumione zadania transportu komplikują opóźnienia powstające w czasie długotrwałych letnich deszczów i lokalnych powodzi. W sierpniu kolejarzy przewieźli o milion ton ładunków mniej.

Zagrożenie trudnych sytuacji w przewozach ładunków zależy w niemałym stopniu od klientów transportu. Ileż co roku słyszymy na przykład apeli o nieprzetwarzanie wagonów kolejowych. I nie bez powodu. Przyspieszenie obrotu każdego wagonu tylko o jedną godzinę daje możliwość dodatkowego przewiezienia takiej ilości ładunków, która wymagałaby 1800 dodatkowych wagonów towarowych; przez wzrost wykorzystania ładowności każdego wagonu tylko o 1 procent można by przewieźć dodatkowo 6 milionów ton ładunków. Podobne rezerwy wiąże się z lepszym wykorzystaniem taboru samochodowego.

Nieraz zrywamy się na brak jakiegoś artykułu w sklepach. Jeśli słyszymy „nie ma”, to nie musi znaczyć, że nie ma w ogóle, że tego nie wyprodukowano. Poszukiwane towary mogą gdzieś być, tylko trzeba je przewieźć, dostarczyć. Dlatego wagony nie mogą stać, a ciężarówki wozić powietrza.

KM

Po wizycie Edwarda Gierka we Francji

Uznanie dla międzynarodowego autorytetu Polski

Partnerstwo dla rozwoju — takimi słowami określił historyczne związki i ich obecny wszechstronny rozwój I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Edward Gierk w przemówieniu wygłoszonym w Pałacu Elizejskim podczas trzydniowej wizyty oficjalnej w Paryżu, którą złożył na zaproszenie prezydenta Republiki Francuskiej, Valerego Giscarda d'Estaing.

Paryż powitał Edwarda Gierka w sposób niezwykle uroczysty i wyjątkowy. Program wizyty oficjalnej był napięty od rana do późnych godzin wieczornych. Oczywiście, wizyty tak wysokiego szczebla pomiędzy mężami stanu dwóch ważnych na arenie europejskiej państw mają pewien obowiązkowy ceremonializm, który — dla widza telewizyjnego na przykład — może nieco przysłaniać rzeczywisty przebieg tego trzydniowego spotkania.

Poświęcone ono było przede wszystkim dwustronnym rozmowom. Edward Gierk odbył trzy bezpośrednie długie rozmowy z Valerem Giscardem d'Estaing, a jakby na drugie

placzący odbywały się spotkania innych członków delegacji polskiej z ich francuskimi partnerami. Wszystkie te intensywne dyskusje, najogólniej mówiąc dotyczyły trzech wielkich problemów politycznych, gospodarczych i kulturalnych w stosunkach między dwoma państwami, ale w bardzo wyraźnie akcentowanym przez obie strony, kontekście europejskim i światowym.

Polska i Francja, które wniosły unikalny wkład w pomysłne przeprowadzenie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, tak w wysiłkach dyplomatycznych, jak i w zaproszowaniu pewnego wzorca współpracy dwóch państw o odmiennych ustrojach mają w tej dziedzinie ambicje dalszego wzbogacania tego modelu, stoją na stanowisku — czemu dają wyraz wspólna deklaracja — iż należy uczynić wszystko, aby odprężenie stało się procesem trwałym, nieodwracalnym.

Była to wizyta niezwykle ważna w dialogu polsko-francuskim. Jej cel — dalsze zintensyfikowanie współpracy — został osiągnięty dzięki dobrej

atmosferze, jaką stworzyli gospodarze, dzięki wysiłkom obu stron, a szczególnie dzięki osobistemu zaangażowaniu przywódców obu krajów. Europejski wymiar nadaje jej nie tylko tematyka rozmów i zawarte w deklaracji stwierdzenia, również termin, a w jakim ten polsko-francuski dialog na najwyższym szczeblu był kontynuowany — wskazuje na wagę paryskich rozmów.

W czasie paryskich rozmów w Polsce i Francji wiele pisało o tradycjach łączących oba kraje. Ale nie pamięć o tradycji spowodowała, że dziś Francuzi zabiegają o współpracę z nami. Nie nadawaliby tej wizycie tak wielkiej rangi, gdybyśmy — mówiąc krótko — nie byli krajem w Europie liczącym się. A na to przede wszystkim złożyło się to, co wypracowaliśmy w powojennych latach, a szczególnie po 1970 roku, co tak wyraźnie znajduje odbicie w stosunkach gospodarczych pomiędzy dwoma krajami. Kontynuowanie tego wysiłku to jedyna droga wzmacniania pozycji i międzynarodowego autorytetu Polski.

ANDRZEJ BRONIAREK

Ziemniaki dla miast

Z pól Wielkopolski na stoły i do piwnic

Na polach Wielkopolski trwa obecnie kolejny wyścig z czasem i pogodą. Chłody i przelotne deszcze skłaniają rolników do przyspieszenia prac przy siewach zbóż oraz zbioru płodów jesieni.

Najważniejszą obecnie sprawą, oprócz sprzątnięcia dużego arealu — ponad 120 000 ha kukurydzy silosowej, jest wykopywanie i przygotowanie do rozpoczynającego się skupu ziemniaków jadalnych i przemysłowych.

W poszczególnych województwach Wielkopolski przygotowuje się ziemniaki, na razie średniowieczne, dla zaopatrzenia ludności miast. Ustala się zapotrzebowanie własne i województw ościennych, które tradycyjnie już są zaopatrywane w ziemniaki jadalne z Wielkopolski.

Kaliskie, które potrzebuje dla zaopatrzenia ludności własnej około 5 000 ton ziemniaków, dostarczy ponad 35 000 ton dla mieszkańców Śląska. Ponadto skupi się tu dużą masę — ponad 21 000 ton ziem

niaków przemysłowych dla krochmalni w Luboniu.

Konińskie, gdzie roczny skup ziemniaków oscyluje w granicach 120—130 000 ton, przyszykuje jesienią około 5 500 ton dla ludności własnej miast oraz znaczne dostawy dla Śląska i Krakowa. Prowadzi się tam już skup ziemniaków przemysłowych dla zakładów przetwórczych w Luboniu i w Stawie.

Leszczyńskie potrzebuje około 5 000 ton ziemniaków jadalnych na zaopatrzenie ludności i tę sprawę załatwi we własnym zakresie.

Pińskie szykuje około 20 000 ton ziemniaków jadalnych, z tego 8 000 ton dla ludności własnych miast. Pospiesz się z pomocą w zaopatrzeniu ludności Poznania i innych rejonów kraju.

Poznańskie, które potrzebuje rocznie od 150 000—200 000 ton ziemniaków dla celów jadalnych i przemysłowych ze swego rejonu, przyszykuje razem około 30 000 ton ziemniaków dla ludności Poznania i innych miast na swoim terenie, z tego 12 000 ton rozprzedaży się za pośrednictwem zakładów pracy. (emp)

Eksploatacja za 6 lat

RPA rozpoczyna budowę cyklotronu

W Pretorii podano oficjalnie do wiadomości, że RPA przystępuje do budowy najnowocześniejszego cyklotronu, jakim obecnie dysponują jedynie ZSRR, USA, RFN i Szwajcaria. Cyklotron ma być oddany do eksploatacji za 6 lat.

PAP

Termofotografia dla gospodarki

Termofotografia — czyli fotografia wykorzystująca promieniowanie cieplne — znajduje coraz szersze zastosowanie w badaniach naukowych oraz w różnych dziedzinach gospodarki. Fotografia termalna jest przydatna w badaniach geologicznych, m. in. do rozpoznawania rodzajów gleb, wilgotności podłoża i zasobów wód gruntowych. Podobnie wykorzystuje się ją do badań geograficznych. W Polsce robiono eksperymenty z wykorzystaniem termofotografii do badań geologiczno-geograficznych w Górach Świętokrzyskich. Planuje się wykorzystanie tej techniki zdjęć lotniczych do poszukiwania zasobów gorących wód w Sudetach.

Nieocenione usługi daje termofotografia w badaniach dla potrzeb ochrony środowiska. Można przy użyciu zdjęć lotniczych śledzić miejsca tzw. inwersji termicznych sprzyjających gromadzeniu się w warstwie przyziemnej różnego rodzaju zanieczyszczeń gazowych. Można też obserwować zasięg gorących spalin wydzielanych z kominów fabrycznych.

Zdjęcia termalne stosowano w Polsce do badania zasięgu gorących ścieków spuszcanych do rzek przez elektrownie. Tak zbadano wpływ gorącej wody z elektrowni „Kozienice” na podgrzewanie nie Wisły oraz elektrowni „Ostrołęka” na ogrzewanie Narwi. Na termalnych zdjęciach lotniczych można odróżnić najmniejsze nawet zmiany temperatury wód rzecznych. (PAP)

Zaspokajanie potrzeb społecznych ważnym zadaniem przemysłu

Dokończenie ze str. I

ducentów i handlowców odpowiedzialnych za produkcję towarów rynkowych. Uczestniczyli w niej ministrowie oraz dyrektorzy zjednoczeń i organizacji produkcyjnych i handlowych, zajmujących się wytwarzaniem wyrobów trafiających do sieci handlowej.

Referat wprowadzający wygłosił wicepremier Tadeusz Pyka. Stwierdził on, iż zapewnienie równowagi rynkowej jest obecnie jednym z najważniejszych zadań gospodarki. Przy jego realizacji trzeba pamiętać, że skala tego programu jest znacznie większa niż przed kilkoma laty. Od roku 1970 przychody społeczeństwa wzrosły 2,5 raza, osiągając dziś wartość 1 biliona 200 miliardów złotych. Zaspokojenie potrzeb społecznych staje się tym trudniejsze, że wzrosły wymagania asortymentowe i jakościowe konsumentów. W bie-

żącym roku wartość produkcji na zaopatrzenie ludności osiągnie 930 miliardów złotych czyli o 15—20 miliardów więcej niż zakładano w planie. Dostawy są o 14 proc. większe niż w roku poprzednim. Rząd nadał inwestycjom rynkowym szczególną rangę i podjął w tym roku decyzję o zwiększeniu nakładów na te cele o 10 miliardów złotych. Nadal jednak obserwuje się, że niektórzy wytwórcy podejmują produkcję wygodną dla siebie i niedostosowaną do zgłaszanego zapotrzebowania. Brakuje na przykład szeregu różnych drobnych wyrobów, których produkcję powinny jak najprędzej podjąć rzemieślnicy i spółdzielcy.

Również na Targach można znaleźć branże lepiej i gorzej zaopatrzone. Dobra jest na przykład oferta przemysłu odzieżowego i dziewiarskiego oraz skórzanego. Ciekawe są

proponowane z zakresu sprzętu oświetleniowego i elektroniki. Zawiadło natomiast rzemiosło i spółdzielczość pracy. Niedostateczna jest oferta takich wyrobów, jak artykuły gospodarcze, sztucce, ceramika i szkło, oraz niektóre wyroby perfumeryjno-kosmetyczne. Z wstępnej oceny wynika, iż tegoroczne Targi Krajowe w swym zmienionym kształcie powinny w dużym stopniu przyczynić się do lepszego zaopatrzenia handlu już w II kwartale br. oraz pierwszym półroczu roku 1978.

W dyskusji udział wzięli przedstawiciele najważniejszych resortów i organizacji produkcyjnych i handlowych odpowiedzialnych za zaopatrzenie sieci handlowej. Na zakończenie głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz.

W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja prasowa ministra handlu wewnętrznego i usług Adama Kowalka w czasie której dokonano wstępnej oceny Targów Krajowych „Jesień 77”. (map)

KRONIKA DNIA

MEDALE DLA G. KOŁTANA I JEGO TRENERA

Na mistrzostwach świata w kajakarstwie duży sukces odniosła polska czwórka, zdobywając złote medale na dystansie 500 i 1000 m. Jednym z członków tej załogi był kajakarz Orla Wałcz — Grzegorz Kołtan.

Wczoraj odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR w Pile — Alfreda Kowalskiego z Grzegorzem Kołtanem i jego trenerem — Marianem Matłoką. Zawodnikowi i trenerowi wręczono honorowe medale „Za zasługi w rozwoju województwa pińskiego. (ryk)

TRZECI TURBOZESPÓŁ W „JAWORZNIE III”

W elektrowni „Jaworzno III” zakończono wczoraj rozruch turbiny trzeciego bloku o mocy 200 megawatów, osiągając 3 000 obrotów na minutę. Stan dynamiczny maszyny, montowanej w szybkim tempie przez załogę „Energomontażu Południe” pod nadzorem ekipy z elbląskiego „Zamechu”, oceniany jest jako bardzo dobry.

Przewiduje się, że w ciągu najbliższych kilkudziesięciu godzin trzeci turbozespół jaworzniński silowni zostanie włączony do krajowej sieci energetycznej. (PAP)

Ujawniono treść dokumentów z lat pięćdziesiątych

USA rozpatrywały możliwość wojskowej interwencji we Włoszech

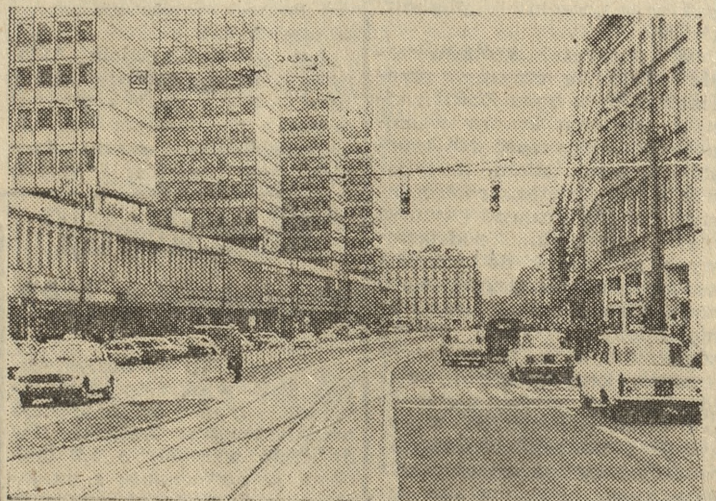
W Waszyngtonie ujawniono treść kolejnej serii dokumentów departamentu stanu, dotyczących polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec krajów Europy zachodniej w latach pięćdziesiątych. Dokumenty te wykazują, że Krajowa Rada Bezpieczeństwa, będąca jednym z głównych organów doradczych prezydenta w sprawach polityki zagranicznej i obronnej, wystąpiła w 1950 roku z zaleceniem, aby Stany Zjednoczone skierowały swe wojska do Włoch w celu okupowania części tego kraju, gdyby niektóre okręgi znalazły się pod „dominacją komunistyczną”.

Zalecenia Krajowej Rady Bezpieczeństwa przewidywały m. in. umocnienie sił wojskowych USA w rejonie śródlądowym, „pokaz siły” w formie skierowania wojsk USA do niektórych części Półwyspu Apenińskiego oraz wysłanie oddziałów USA na Sycylię i Sardinie w sile wystarczającej do okupowania tych wysp w obliczu miejscowej komunistycznej opozycji.

Dokumenty mówią także o potrzebie podjęcia środków w celu zapobieżenia dominacji komunistycznej, gdyby partia komunistyczna „doszła do udziału w rządzie włoskim środkami legalnymi”.

Organ WPK, „Unita” pisze, że opublikowane w Waszyngtonie dokumenty na temat planów zbrojnej interwencji USA przeciwko siłom lewicy we Włoszech ujawniają przerażającą rzeczywistość pełną gróźb i niebezpieczeństw, w jakiej wzrastał po wojnie włoski ruch robotniczy. Dokumenty te w jaskrawy sposób potwierdzają też zasadność nieustannych obaw komunistów przed zagrożeniem dla niezależności kraju oraz zewnętrznych uwarunkowań, które włoski ruch demokratyczny musiał dobrze rozważyć, jeśli nie chciał zmieścić do kleski, czy wręcz katastrofy. (PAP)

Zmodernizowane centrum Poznania



Okazałe prezentuje się gruntownie przebudowany układ komunikacyjny śródmieścia Poznania przekazany wczoraj do użytku. Ulica Czerwonej Armii oraz jej skrzyżowania z ulicami: Marchlewskiego, Lampego, Kościuszki i Ratajczaka tworzą nowoczesne rozwiązanie ruchu miejskiego. Przedsiewzięcie, którym objęto również nie planowane wcześniej prace, zakończono dwa tygodnie przed terminem. Na zdjęciu: fragment ul. Czerwonej Armii od ul. Lampego w kierunku ul. Ratajczaka.

Fot. — K. Przychodzki

Obraduje Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

15 bm., z udziałem ponad 270 delegatów reprezentujących 700-tysięczną rzeszę członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady III krajowego zjazdu tej organizacji. Zjazd rozpatrzy i oceni działalność związku w minionej kadencji, określi kierunki dalszej pracy i dokona wyboru nowych władz. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże przełotnymi opadami deszczu.

Temperatura minimalna 9 stopni, maksymalna 13 stopni. Wiatry dość silne, silne i porywiste. Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 13 stopni, w Kaliszu 14 stopni, w Koninie 13 stopni, w Lesznie 15 stopni, w Pile 14 stopni; ciśnienie 748,8 mm.

Dziśjszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele

do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-17

ANATOMIA UNIKU

Znieszulica i nieudane próby ratowania życia 16-letniemu mieszkańcowi Kłodawy — Jerzemu K. były tematem publikacji pt. „Fatalny zbieg okoliczności? Ratowanie”, zamieszczonej 1 lipca w „Głosie Wielkopolskim”. Przypomnijmy najważniejsze fakty.

25 stycznia wieczorem Jerzy K. przypadkowo został trafiony w nogę odłamkiem szyby. Szkło przecięło tętnicę podkolanową i nastąpił obfity krwotok. Kilkunastu mieszkańców Kłodawy pospieszyło rannemu z pomocą: szukali (bezsukecznie) miejscowych lekarzy, podwiązali (nie umiejętnie) Jerzemu K. nogę, by zatamować upływ krwi, spowodowali (za późno) przetransportowanie go do szpitala w Kole. Ranny trafił tam w stanie agonalnym i po dwóch godzinach — mimo wysiłków lekarzy — zmarł.

W związku z tą tragedią Prokurator Rejonowy w Kole skierował wystąpienie m. in. do dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej:

„Gdyby w Kłodawie, w miejscowym ośrodku zdrowia był lekarz dyżurny, mógłby udzielić właściwej pomocy rannemu Jerzemu K. Przewiezienie go do Koła znacznie opóźniło udzielenie mu tej pomocy (...) Wnoszę o (...) usprawienie działania służby zdrowia w mieście i gminie Kłodawa dla zapewnienia mieszkańcom właściwej w każdym czasie opieki...”

Warto zapamiętać szczególnie ostatnie zdanie, albowiem precyzuje ono na czym usprawienie to powinno polegać.

Tyle przypomniała, koniecznego przed przedstawieniem stanowiska, które zajął w tej sprawie Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Koninie. Pismem z 17 sierpnia br. poinformował on redakcję, że w związku z wystąpieniem Prokuratora powołał komisję (w składzie: specjaliści wojewódzcy w zakresie — organizacji ochrony zdrowia i pomocy doraźnej oraz ordynator oddziału chirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Koninie), która „przeprowadzi postępowanie wyjaśniające i wysunęła wnioski zmierzające do usprawnienia działalności służby zdrowia na terenie miasta i gminy Kłodawa”.

• w obronie status quo stosuje argumenty wątpliwe, świadczące o niechęci do szukania lepszych rozwiązań.

Obecny system zapewnia pomoc także ludziom znajdującym się w sytuacji Jerzego K.? Przecież Kłodawę dzieli od Koła ponad 20 kilometrów! Przy braku samochodu i konieczności udzielenia rannemu

ratowania miasta i gminy Kłodawa”.

Pamiętając, że usprawnienie to dotyczy zapewnienia opieki lekarskiej w każdym czasie, można spodziewać się tylko tego, że cytowany fragment pisma Wydziału poprzedza szczegółowa informacja o tym, co się zrobiło lub o tym, co zrobiono (wypadek nastąpił przecież w styczniu), by lekarz w Kłodawie był osiągalny nie tylko przez kilka godzin dziennie. Tymczasem w piśmie Wydziału czytamy:

„Wypadek Jerzego K. nastąpił po godzinach pracy lekarzy w Przychodni Rejonowej w Kłodawie. Na obecnym etapie organizacji służby zdrowia nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć całonocowej pracy Przychodni w Kłodawie, a lekarze tam zatrudnieni nie mają obowiązku pełnienia dyżurów zabezpieczających udzielanie świadczeń po godzinach pracy w Przychodni. Pomoc w tego rodzaju wypadkach zabezpiecza dział pomocy doraźnej działający przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Kole. W konkretnym przypadku z pomocy tej nie skorzystano, a świadkowie nieszczęśliwego wypadku nie udzieliли podstawowej pomocy zabezpieczającej (chyba: uniemożliwiającej! — przyp. red.) wykrawanie uszkodzonego”.

Streszczając te wywody, otrzymujemy takie stwierdzenie:

Nie da się niczego zmienić w systemie opieki lekarskiej, zresztą zapewnia on pomoc również w takich wypadkach, jakimi uległ Jerzy K., czego wszakże jego ratownicy nie potrafili wykonać, a sami pomagali rannemu wielce nieudolnie.

Jest to stanowisko co najmniej dziwne, ponieważ

• zostało poprzedzone informacją: „komisja wysunęła wnioski zmierzające do usprawnienia działalności służby zdrowia na terenie miasta i gminy Kłodawa”;

• w obronie status quo stosuje argumenty wątpliwe, świadczące o niechęci do szukania lepszych rozwiązań.

Obecny system zapewnia pomoc także ludziom znajdującym się w sytuacji Jerzego K.? Przecież Kłodawę dzieli od Koła ponad 20 kilometrów! Przy braku samochodu i konieczności udzielenia rannemu

ratowania miasta i gminy Kłodawa”.

Pamiętając, że usprawnienie to dotyczy zapewnienia opieki lekarskiej w każdym czasie, można spodziewać się tylko tego, że cytowany fragment pisma Wydziału poprzedza szczegółowa informacja o tym, co się zrobiło lub o tym, co zrobiono (wypadek nastąpił przecież w styczniu), by lekarz w Kłodawie był osiągalny nie tylko przez kilka godzin dziennie. Tymczasem w piśmie Wydziału czytamy:

„Wypadek Jerzego K. nastąpił po godzinach pracy lekarzy w Przychodni Rejonowej w Kłodawie. Na obecnym etapie organizacji służby zdrowia nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć całonocowej pracy Przychodni w Kłodawie, a lekarze tam zatrudnieni nie mają obowiązku pełnienia dyżurów zabezpieczających udzielanie świadczeń po godzinach pracy w Przychodni. Pomoc w tego rodzaju wypadkach zabezpiecza dział pomocy doraźnej działający przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Kole. W konkretnym przypadku z pomocy tej nie skorzystano, a świadkowie nieszczęśliwego wypadku nie udzieliли podstawowej pomocy zabezpieczającej (chyba: uniemożliwiającej! — przyp. red.) wykrawanie uszkodzonego”.

Streszczając te wywody, otrzymujemy takie stwierdzenie:

Nie da się niczego zmienić w systemie opieki lekarskiej, zresztą zapewnia on pomoc również w takich wypadkach, jakimi uległ Jerzy K., czego wszakże jego ratownicy nie potrafili wykonać, a sami pomagali rannemu wielce nieudolnie.

Jest to stanowisko co najmniej dziwne, ponieważ

• zostało poprzedzone informacją: „komisja wysunęła wnioski zmierzające do usprawnienia działalności służby zdrowia na terenie miasta i gminy Kłodawa”;

• w obronie status quo stosuje argumenty wątpliwe, świadczące o niechęci do szukania lepszych rozwiązań.

Obecny system zapewnia pomoc także ludziom znajdującym się w sytuacji Jerzego K.? Przecież Kłodawę dzieli od Koła ponad 20 kilometrów! Przy braku samochodu i konieczności udzielenia rannemu

W podziemnym świecie górników

Nie dotarł tu nigdy promyk słońca. Nie ma tu ani okien, ani drzwi. To kopalnie węgla kamiennego.

Jest ich w Polsce kilkadziesiąt; kolejne, jak np. „Świerklań” i „Suszec”, powstają w Rybnickim Okręgu Węglowym oraz pierwszy, pilotujący zakład wydobywczy w Bogdance, w nowym regionie górniczym kraju — Lubelskim Zagłębiu Węglowym. Z podziemi tych kopalń ponad 300-tysięczna armia, zatrudniona bezpośrednio przy procesach eksploatacyjnych bogactw naszej ziemi — „czarnych diamentów” dostarcza w 1977 r. dla potrzeb kraju i na eksport ponad 186 mln ton węgla kamiennego, energetycznego i tego najbardziej wartościowego gazu — koksowego. Nasze górnictwo — narodowy przemysł, produkujący w świecie pod względem techniki i technologii eksploatacji złóż, bezpieczeństwa i higieny pracy, zabezpieczania dobrych warunków socjalno-bytowych wszystkim ludziom węgla oraz członkom ich rodzin, będzie — zgodnie z decyzjami partii i rządu — dynamicznie rozwijane.

W kopalniach „Halemba” w Rudzie Śląskiej brygady specjalistów z przedsiębiorstwa budowy szybów z Bytomia i innych, znanych ze swych umiejętności fachowców — górników dotarli już do bogatych pokładów węgla, zalegających przeszło 1000 metrów pod powierzchnią ziemi. Górniczy „Halemba”, dostarczający aktualnie około 14 000 ton węgla na dobę, po uruchomieniu wydobywania z nowych partii węgla prawie podwoją swoje wydobywanie — do 24 000 ton dziennie.

Rudzka kopalnia „Halemba” — to tylko jeden z przykładów rozwoju i konsekwentnego unowocześniania polskiego górnictwa. W Katowicach, Gliwicach i Krakowie opracowywane są już studialne i konkretne dokumentacje zagospodarowywania „starych” i nowych regionów górniczych, obfitujących w węgiel. Prace te umożliwią jego najbardziej efektywne wykorzystywanie (chodzi tu o wysoko uszlachetnione przetworzone węgiel: na paliwa gazowe, ciekłe itp.).

Niezależnie od coraz bardziej postępującej koncentracji wydobywania, która w najbliższych latach — do 1980 r. doprowadzi do uzyskania 200 mln. a może i więcej, ton węgla rocznie, trzeba sobie uświadomić, że codzienna walka o „czarny diament”, o ciepło dla naszych mieszkań, o energię dla zakładów pracy trwa tam, gdzie nie ma promyka słońca. Odbywa się ona w głębi polskiej ziemi, na przestrzeni około 10 000 km (tyle bowiem liczy łącznie podziemny front wydobywczy). Liczba ta zresztą nie jest stała. Wyeksplorowane już odcinki są zapełniane piaskiem (system podsadzki plynnej), bądź prowadzone na tzw. zawał.

Wydrążone i eksploatowane szyby wydobywcze, nad którymi coraz smuklejszymi i nowocześniejszymi architektonicznymi kształtami wznoszą się wieże wyciągowe — urbanistyczne elementy pejzażu śląsko-zagłębiowskiego, a w niedalekiej przyszłości również lubelskiego — mają już długość około 220 km (są to pionowe szyby, którymi wydobywa się węgiel, dostarcza do podziemi maszyny, urządzenia i inne środki techniczne).

A że jest to rozległy i skomplikowany system, może świadczyć fakt, że odbywa się on na długości około 5 000 km — pod ziemią. Gdyby te odcinki połączyć razem w jeden ciąg — można byłoby nim odbyć podziemną podróż na trasie ponad 2 000 km. Nie jest ona co prawda oświetlona słońcem, ale nowoczesnymi lampami jarzeniowymi, świetłówkami i in. A tak na marginesie dodajmy, że np. załogi polskich kopalń otrzymują w roku bieżącym około 200 nowoczesnych kombajnów węglowych, a za 3 lata — o 100 więcej.

CZESŁAW SKRZYPEK

POZNAJMY



LUCJAN GLIŃSKI

przewodniczący Miejsko-Gminnego Komitetu FJN w Czarniejewie (woj. poznańskie).

Od kilkunastu lat jest inicjatorem wielu społecznych przedsięwzięć w mieście i gminie. Funkcję przewodniczącego komitetu umiejętnie łączył do niedawna z pracą zawodową, a obecnie — będąc na emeryturze — cały swój czas poświęca społecznemu działaniu dla środowiska. Ma znaczny udział w osiągnięciach Czarniejewy w dorocznym konkursie na najgospodarniejsze w kraju miasto i gminę. (bop)

HENRYK NOWICKI

mechanik, kombajnista w Przedsiębiorstwie PGR Niepruszewo (woj. poznańskie).

Mimo dopiero 22 lat, dał się poznać jako wzorowy pracownik w przedsiębiorstwie, gdzie zyskiwał kwalifikacje zawodowe. Kwalifikowany mistrz mechanik zdobył dodatkowo uprawnienia kombajnisty i drugi rok zbiera plony kombajnem „Bizon”. Wielokrotnie był wyróżniany nagrodami i pochwałami za wzorową pracę; lubiany przez kolegów, szczególnie młodych, którymi kieruje w zakładowej organizacji ZSMP. (emp)

Fot. (2) — H. Kamza

Z inspiracji wystawy „Społem” i „Głosu”

Znalazł się producent drewnianych drobiazgów

Prawie miesiąc trwa już wystawa „Poszukiwane — Produkowane”, zorganizowana w poznańskim domu towarowym „Alfa” przy ul. Czerwonej Armii, przez Zakład Handlu Artystycznym Przemysłowym Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Poznaniu i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Wśród 600 zgromadzonych na wystawie wzorów artykułów, których niedobór występuje w sklepach, znajdują się m. in. drobiazgi określone przez handlowców jako galanteria drewniana. Wzorami z wystawy zainteresował się jeden z członków Spółdzielni Rzemieślniczej Usług Różnych w Nowym Tomyślu, Benon Kaczmarek z Lwówka, który ma zakład toкарства w drewnie. Podpisał on umowę ze „Społem” na dostawę galanterii drewnianej wartości 478 800 zł. Będzie to 6000 kulek do maku, 9000 matawek i 18 000 łyżek drewnianych w 6 wzorach i różnych wielkościach. Znaczna część z nich będzie w sklepach jeszcze w tym roku.

Reakcja jednego tylko rzemieślnika na potrzeby handlu spowoduje pewne zmniejszenie braków galanterii drewnianej. Wystarczyłoby, żeby choć jeszcze jeden zakład zadeklarował podjęcie takiej produkcji, a drewniane drobiazgi byłyby pod dostatkiem. Produkcja to prosta, nie wymaga przy tym starania o surowiec — odpadów drewna jest dosyć.

Producentom, którzy zainteresują się naszą wystawą i znajdą możliwości podjęcia produkcji jakiegokolwiek poszukiwanego towaru, przypominamy, że szczegółowych informacji można zasięgnąć w WSS „Społem” przy ul. Czerwonej Armii 59, tel. 511-41, wewn. 20. (gra)

Jeszcze parę lat temu niewielu ekspertów na świecie przewidywało, że tak się sprawy potoczą. Pierwszym sygnałem o jednoznacznej wymowie była islandzko-brytyjska wojna dorszowa. Teraz proces przejmowania w gospodarczą jurysdykcję przez państwa nadbrzeżne stref 200-milowych potoczył się lawinowo. Wreszcie i jedna z najbardziej zagorzałych zwolenniczek wolności rybołówstwa, pokonana w wojnie dorszowej Anglia, wprowadziła zastrzeżoną strefę wokół własnych wybrzeży.

W rozstrzygniętej w ten sposób walce szło o nie tyle co. Płytkie wody szelfowe, stwarzające szczególnie korzystne warunki dla rozwoju życia organicznego choć stanowią jedynie 20 procent powierzchni mórz i oceanów, dają aż 95 procent światowych połowów. Chodzi więc o 60 mln ton ryb.

Nie ma co ukrywać, polskie rybołówstwo przebiegło tego procesu obserwowało z niepokojem, a rezultaty przyjęło bez entuzjazmu. W ciągu ostatnich 20 lat nasze rybołówstwo zrobiło kolosalne postępy, najpierw wychodząc poza opłotki Bałtyku i Morza Północnego, następnie penetrując coraz odleglejsze obszary Atlantyku i wreszcie, wkraczając na Pacyfik, Ocean Indyjski i wody Antarktyki. Kosztowało to niemało wysiłku ludzkiego i nakładów finansowych. I oto zdobyte z takim trudem pozycje zostały nagle zagrożone. Czy rzeczywiście będziemy musieli zawrócić statki spod obcych brzegów, a rybaków przekwalifikować na hodowców drobiu i wykreślić z jadłospisu ryby spoza Bałtyku?

Taka perspektywa na szczęście nam nie grozi.

Rybołówstwo odgrywa w bilansie żywnościowym Polski rolę poważną i stale rosnącą. Tempo wzrostu połowów jest od 25 lat dwukrotnie wyższe niż produkcji zwierzęcej. Z morza wydobywamy rocznie około 780 000 ton ryb, co zapewnia statystycznemu Polakowi 7 kg rybnego mięsa. W tej postaci otrzymuje on ponad 5 procent białka zwierzęcego. Dla zrekompensowania tej ilości produktami hodowli, musielibyśmy dysponować w Polsce dodatkową powierzchnią 750 000 hektarów użytków rolnych, co odpowiada stanowi po-

siadania dwóch przeciętnych województw. Gdybyśmy zaś jako równoważnik zastosowali samo mięso, dla jego pozyskania trzeba by powiększyć Polskę o obszar równy 5 województwom nadmorskim. Maczka rybna równoważy paszę z 80 000 hektarów.

Będziemy rybołówstwo nadal rozszerzać. Na rok 1985 przewidziano się do 1 200 000 ton, a na rok 1990 — nawet do 1 500 000 ton ryb i innych organizmów morskich. Ale mieć woję osiągnięcia, wytyczonego celu, to jednak jeszcze nie wszystko. Jak zatem przedstawiają się warunki realizacji tak określonych zadań?

Po wprowadzeniu stref zastrzeżonych Dalekomorscy rybacy nie zwiną sieci

Trzeba zacząć od tego, że wprowadzenie zastrzeżonych stref wcale nie jest równoznaczne z ich całkowitym zamknięciem dla obcych statków. Wiele nadbrzeżnych krajów nie posiada i długo posiadać nie będzie możliwości pełnego wykorzystania rybnej obfitości, a i te, które mają odpowiednio rozwinięte własne rybołówstwo, nie stawiają obcym sta-nowczego veta. W sumie chodzi o warunki, na jakich dysponenti zastrzeżonych stref zechcą je udostępnić.

W praktyce może to być wykup licencji lub różne formy gospodarczej współpracy. Najbardziej znana jest współpraca naszego rybołówstwa z Peru, dzięki czemu uzyskaliśmy dostęp do łowisk południowo-wschodniego Pacyfiku. W ostatnim okresie zawarliśmy umowy o różnym zakresie z USA, Kanadą, Norwegią, Indiami, Senegalem, Mauretanią, LDR Jemenu i Argentyną. I w już nawiązanej i rysującej się współpracy bynajmniej nie stoimy wobec dysponentów łowisk w pozycji klienta.

Owszem, mamy do zaoferowania szereg cennych walorów, na które popyt jest praktycznie nieograniczony. Dysponujemy doskonałymi kadrami i bogatym doświadczeniem. Wiele łowisk znamy lepiej niż ich właściciele. W produkcji statków rybackich jesteśmy światowym potentatem. Potrafimy zaprojektować i zbudować całą infrastrukturę rybacką od portów po zakłady przetwórcze i chłodnie.

Jak stwierdziliśmy wyżej, tylko 5 procent światowych połowów morskich pochodzi spoza szelfów. Ale to wcale nie znaczy, że takie są też proporcje zasobów. Otwarty ocean może dać znacznie więcej, tyle, że trzeba tam łowić maczej.

Na otwartym oceanie ryby żyją w większym rozproszeniu i to czyni połowy mało opłacalnymi. Wygląda jednak na to, że np. na sajrę już znalazł się sposób. Np. w nocy reaguje ona na światło jak ćma. Zachęcające rezultaty w połowach „na światło” uzyskali już rybacy radzieccy i japońscy. Wiele można oczekiwać po zastosowaniu bodźców elektrycznych. Badania w tym zakresie są w Polsce zaawansowane.

Jednak Antarktyka, to przede wszystkim — krył. Można łowić go w dowolnych ilościach.

W podobnej, a być może większej obfitości niż krył, występują w oceanach głowonogi. Na razie, niejako w ramach produkcji ubocznej, łowimy tylko kalmary. Coraz więcej smakoszów delectuje się u nas kalmarami w cieście i flaczkami z kalmarów. Jadłospis w tym dziale można wydatnie rozszerzać.

Także w Polsce uczyniono już pierwsze praktyczne kroki dla urzeczywistnienia wizji hodowli ryb... w morzu. Wyniki eksperymentów z hodowlą (w zamkniętych sadzawkach) pstrąga tęczowego okazały się nader zachęcające. Teraz kolej na troć i łososia. Hodowle otwartą polegającą na zarybianiu wód przybrzeżnych, prowadzimy już od kilku lat. Wgryzamy mamy praktycznie wyłącznie dzięki takim zabiegom. Marikultura staje się faktem.

PRZEMYSŁAW KUCIEWICZ

Montaż obrabiarki w Valenciennes

W znanym francuskim koncernie Dellatre Levivier w Valenciennes, ekipa polskich specjalistów z Fabryki Obrabiarek Ciężkich „Ponar-Zawiercie”, kończy obecnie montaż potężnej, unikalnej wytaczarki, przystosowanej do obróbki dużych elementów urządzeń hutniczych.

Francja należy do wieloletnich odbiorców naszych obrabiarek-kolosów. Kontakty handlowe z Zawierciem zapoczątkowano w 1962 r. dostawami obrabiarek dla francuskiej firmy motoryzacyjnej „Choussou” (produkującej m.in. duże autobusy). W okresie 15 lat dostarczyliśmy do Francji około 140 różnych typów maszyn. Pracują one głównie w zakładach przemysłu motoryzacyjnego i hutniczego i maszynowego. (PAP)

Pracowite lato junaków z OHP

Pracowite jak nigdy w 20-letniej już historii Ochotniczych Hufców Pracy było tegoroczne lato. Z podsumowywanego w tych dniach dorobku akcji „Lato OHP-77” wynika, że uczestniczyła w niej prawie 240 000 — rzesza młodzieży — o 18 000 dziewcząt i chłopców więcej niż w 1976. Efekty ich pracy liczą się w skali gospodarki narodowej, a ich wartość finansowa sięga 6,5 mld zł. Zdania jakie postawiano przed hufcami zostały w tym roku wykonane; przyczyniło się to w niemałym stopniu do realizacji planów produkcyjnych przez niejedno przedsiębiorstwo, które w okresie sezonu boryka się z brakiem dostatecznej liczby rąk do pracy.

Podsumowując dorobek tegorocznych wakacyjnych OHP warto zwrócić uwagę na kilka zjawisk takich, jak dobre przygotowanie frontu prac dla junaków, sprawna rekrutacja młodzieży do hufców wakacyjnych, interesujący na ogół program działalności pozaprodukcyjnej młodzieży — a więc wypoczynku, sportu, turystyki.

Najliczniejsza rzesza młodzieży pracowała w hufcach zorganizowanych w rolnictwie i budownictwie rolnym (ponad 36 000 junaków), w budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym (blisko 29 000 osób) i w przemyśle spożywczym i przetwórczym (prawie 22 000 osób). (PAP)

Pogorszenie warunków ubezpieczeń zdrowotnych w USA

Minister zdrowia, oświaty i ubezpieczeń społecznych USA Joseph Califano podpisał w tym tygodniu zarządzenie pogarszające warunki ubezpieczeń zdrowotnych. Zgodnie z zarządzeniem wzrasta udział kosztów pokrywanych z kieszeni ubezpieczonego przy opłatach za pobyt w szpitalu i zabiegach lekarskich wykonywanych w szpitalach i sanatoriach.

Zarządzenie wchodzi w życie od 1 stycznia 1978, a jego realizacja w skali całych Stanów Zjednoczonych wyściska będzie z kieszeni ubezpieczonych dodatkowa suma około miliarda dolarów rocznie. Obliczono, że statystyczny ubezpieczony wydatkuje z własnej kieszeni w przyszłym roku do datkowo sumę 150 dolarów.

W ostatnich latach bardziej wszechstronna

Współpraca Polski i RFN w nauce i kulturze

W ostatnich latach notuje się systematyczny rozwój współpracy naukowej między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Współpraca ta dotyczy nauk społecznych, biologicznych, ścisłych, technicznych, medycznych, rolniczych itp. Polska Akademia Nauk, resorty: nauki, szkolnictwa wyższego i techniki oraz zdrowia i opieki społecznej utrzymują kontakty z instytucjami naukowo-badawczymi w RFN za pośrednictwem Niemieckiej Służby Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst), Fundacji Humboldta, a także w drodze bezpośredniego współdziałania z zainteresowanymi placówkami naukowymi.

W ubiegłym roku w ramach tej współpracy przybyło do Polski 374 naukowców z RFN, do RFN wyjechało natomiast 242 naukowców polskich. Większość z nich brała udział w organizowanych w obu krajach międzynarodowych konferencjach naukowych. Uczni z RFN uczestniczyli np. w odbywającym się w Polsce IV Światowym Kongresie Socjologii Wsi, a w tym roku — w XVII Europejskim Kongresie Stowarzyszenia Nauk Regionalnych. Uczni polscy brali udział m. in. w odbywającym

się w 1976 r. w RFN kongresie farmakologicznym, a w br. w kolokwium Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Pod czas XXVII konferencji Pugwash, która odbyła się w sierpniu br. w Monachium uczeni obu krajów wymieniali poglądy na sposoby utrwalenia pokoju, pogłębienia atmosfery odprężenia i rozwoju współpracy międzynarodowej na świecie, a w szczególności — na kontynencie europejskim.

Uczni Polski i RFN odbywają też spotkania dwustronne. Są to organizowane na przemian w jednym i drugim kraju kolokwia prawnicze, w których ze strony polskiej biorą udział specjaliści z Instytutu Państwa i Prawa PAN. Szczególne znaczenie dla rozwoju stosunków między Polską i RFN mają prace Mieszanej Komisji d.s. Rewizji Podręczników Szkolnych, w skład której wchodzi m. in. historycy i pedagodzy z obu krajów.

Dużą popularnością cieszy się w RFN polska kultura. Na ssa literatura, muzyka, teatr, film, twórczość plastyczna, folklor zyskały sobie tam wielki entuzjastów.

W latach 1974—1976 ukazało się w RFN 47 przekładów polskiej literatury pięknej.

Czytelnik w tym kraju miał okazję zapoznać się z najwybitniejszymi dziełami literatury polskiej zarówno dawnej jak i współczesnej.

Polska muzyka zdobyła ważną pozycję w życiu artystycznym RFN. Wielkim powodzeniem cieszą się dzieła Krzysztofa Pendereckiego i innych kompozytorów. Melomanom znane są nazwiska naszych wybitnych solistów. W ciągu dwóch ostatnich lat przed publicznością RFN wystąpili m. in. Filharmonia Śląska, warszawska Opera Kameralna i zespół kameralistów Filharmonii Narodowej, Polski Teatr Tańca, „Mazowsze”, chóry Kurczewskiego i Stulgrosza, zespół „Fistulatores et Tubicinatores Varsovienses” oraz zespoły estradowe. W Polsce z kolei gościliśmy w tym samym okresie około 20 zespołów muzycznych z RFN. Polska publiczność oklaskiwała m. in. orkiestrę Westdeutsche Rundfunk, zespół operowy z Kolonii, hamburską orkiestrę młodzieżową, doskonałe chóry oraz zespoły estradowe.

Dorobek kulturalny obu krajów prezentują „Dni kultury”. Obecnie trwają „Dni Kultury Polskiej” w Kolonii. W Polsce odbyły się „Dni Hamburga” w Gdańsku. (PAP)

Nie tylko „Reforger” Demonstracja siły

W Europie zachodniej, przede wszystkim na terytorium RFN, odbywała się jesienne manewry sił zbrojnych Paku Północnoatlantyckiego. Jest to największa demonstracja sił zbrojnych NATO w ramach tradycyjnie organizowanych na jesień manewrów typu „Reforger”. Ogółem NATO zaplanowało w tym roku 32 ćwiczenia o różnych kryptonimach, z tego 11 w RFN. Zapowiedziano udział 200 000 żołnierzy, w tym około 100 000 — Bundeswehry.

W Hesji trwają manewry Bundeswehry pod kryptonimem „Standhafte Chatten” (największe z dotychczasowych w RFN). W Badenii-Wirtembergii i Bawarii rozpoczęły się manewry pod kryptonimem „Carbon Edge”, a w okręgu Hannoveru manewry „Blue Fox”. Prowokacyjny charakter tej demonstracji wojskowej potencjału NATO polega na tym, że manewry odbywają się w wschodniej części RFN, w pobliżu granic państw socjalistycznych. (PAP)

Nowe fakty w sprawie Sacco i Vanzettiego

Coraz więcej faktów wskazuje na to, że rozprawa nad włoskimi imigrantami w USA, Sacco i Vanzettim, straconymi w 1927 r. na krześle elektrycznym, była wynikiem spisku sił reakcyjnych i wymiaru sprawiedliwości. Wynika to z ustaleń bostońskiego historyka Lincolna Robbinsa, pracującego nad książką poświęconą obu tym działaczom ruchu robotniczego. Szperając w archiwach H. Williamsa, jednego z prokuratorów zaangażowanych w sprawę Sacco i Vanzettiego — Robbins natknął się na dokument potwierdzający, iż na miejscu zabójstwa, na które zrzucono obu Włochów, odkryto trzy łuski pocisków. Tymczasem podczas przewodu sądowego w charakterze jedyne materiału dowodu ich winy wymieniano nie trzy, a cztery łuski, z których zaledwie jedna odpowiadała typowi i kalibrowi rewolweru posiadanego przez Sacco. Odkryty przez Robbinsa dokument potwierdza opinie, iż czwarta łuska podrzucono na miejsce zabój-

stwa w celu sfabrykowania procesu przeciwko niewinnym dla władz działaczom rewolucyjnym.

Rozprawa nad Sacco i Vanzettim, biorącymi aktywny udział w ruchu robotniczym USA, odbyła się w warunkach nasilającej się pod wpływem Rewolucji Październikowej walki amerykańskiej klasy robotniczej. Skazaniem na śmierć obu imigrantów siły reakcji chciały zastraszyć szerokie masy i stordedować ich działalność.

Ostatnio ujawniono treść dokumentów z procesu, potwierdzających fakt spisku przeciwko Sacco i Vanzettiemu. W Bostonie podano do wiadomości, że na polecenie ówczesnego prokuratora generalnego stanu Massachusetts policja systematycznie podsłuchiwała wszystkie rozmowy telefoniczne znanego prawnika, profesora uniwersytetu harwardzkiego Feliksa Frankfurtera, który brał udział w kampanii na rzecz obu włoskich imigrantów. (PAP)

750 000 osób będzie się uczyć w szkołach dla dorosłych

W tym roku w różnych typach szkół dla dorosłych — uczyć się będzie 750 000 osób. Większość z nich zdobywać będzie wykształcenie średnie — zgodnie z przyjętą koncepcją reformy systemu edukacji na rodowej.

Przeobrażenia oświaty dla dorosłych zdążają do wprowadzenia takich form organizacyjnych i programowych, które najlepiej odpowiadają potrzebom gospodarki oraz zainteresowaniom i aspiracjom pracowników różnych dziedzin naszego życia.

O tym, że istotnie tak jest, najdobitniej świadczy wzrost liczby osób kształcących się — o ponad 200 000 w stosunku do

roku szkolnego 1973/74. Szczególnym powodzeniem cieszą się nowe formy np. 3-letnie średnie studia zawodowe, prowadzące kształcenie w 40 różnych specjalnościach. Szkoły te częstokroć działają bezpośrednio przy dużych zakładach przemysłowych jak np. przy Hucie „Warszawa”, Zakładach Cegielskiego, stoczniach itp. W br. w szkołach tych zdobywać będzie wykształcenie średnie ponad 90 000 osób.

Największa grupa — bo około 350 000 słuchaczy — kształcić się będzie w technikach zawodowych i wieczorowych, a ponad 150 000 w liceach ogólnokształcących dla pracujących. (PAP)



Decyzja władz wojskowych Pakistanu

Pakistańskie władze wojskowe powołały specjalny trybunał, który będzie sądził wszystkich, którzy dopuścili się zdrady stanu.

Władze wojskowe nie sprzeciwiały jednakże przeciwko komu

zostanie wysunięte takie oskarżenie w najbliższym czasie.

Agencja Reutersa przypomina, iż były premier Zulfikar Ali Bhutto, oskarżony również o „zdradę i działalność wywrotową” sądzony jest przez Sąd Najwyższy w Lahore. (PAP)

Sport-sport

Europejskie puchary w piłce nożnej Widzew zremisował w Manchesterze

W środę rozegrano pierwsze mecze nowej edycji rozgrywek o europejskie puchary w piłce nożnej. Z polskich drużyn najlepiej spisali się Widzew, który niespodziewanie zremisował na wyjeździe z Manchesterem City 2:2. Grając w Pucharze Zdobywców Pucharów sennowieckie Zagłębie przegrało w Salonikach z miejscowym PAKO 0:2. Oto krótkie sprawozdania ze spotkań, których nie zdążyliśmy zamieścić we wczorajszym wydaniu „Głosu”:

MANCHESTER CITY — WIDZEW 2:2 (1:0)

Bramki zdobyli: dla Manchesteru City: Peter Barnes w 10 min.; dla Widzewa: Zbigniew Boniek — 2 (w 70 i 74 min. z karnego).

Niewiele szans dawano łódzkiemu w ich inauguracyjnym spotkaniu pucharowemu w Manchesterze. Drużyna łódzka przystąpiła jednak do środowego spotkania niezwykle skoncentrowana. Polscy piłkarze jednak w 10 min. nie zdołali zapobiec utracie bramki. Po ostrym strzale Briana Kidda, Barnes z dobitki zdobył dla gospodarzy prowadzenie.

Druga połowa rozpoczęła się dla Widzewa niepomyślnie — Mike Channon uzyskał drugą bramkę dla gospodarzy.

Od tego momentu rozpoczyna się jednak coraz lepsza gra polskiej drużyny, która przejęła inicjatywę i coraz częściej atakowała bramkę gospodarzy. Bardzo do bramy formę demonstrował w środku Zbigniew Boniek. On też był strzelcem obu bramek dla polskiej drużyny. W 70 min. Boniek zdecydował się na strzał zza linii pola karnego i piłka wpadła do bramki Corrigan. Cztery minuty później łódzki piłkarz zdecydował się na rajd i został sfaulowany na polu karnym. Jedenastkę Boniek zamienił na wyrównującą bramkę. Nasi piłkarze nie oddali jednak inicjatywy. Dwukrotnie łódzianie (Boniek i Mirosław Tłokiński) mogli zdobyć jeszcze bramkę — zabrakło precyzji.

PAOK SALONIKI — ZAGŁĘBIE 2:0 (1:0)

Bramki strzelił: Pellios w 25 min. i Anastasiadis z karnego w 79 min.

Porażka 0:2 stawia zdobywcę Pucharu Polski w trudnej sytuacji przed meczem rewanżowym. W pierwszej połowie gra była wyrównana, a druga linia Zagłębia starała się, dość skutecznie, przejąć inicjatywę w środku pola. Jeden błąd kosztował jednak utratę cennej bramki. Zdobyl ją w 25 min. Pellios.

W drugiej połowie przewaga PAOK wzrosła. Defensywa Zagłębia gubiła się na własnym przed polu, obrońcy grali czasami zbyt ostro. W 57 min. za faul na polu karnym sędzia podkładał „jedną nastkę” przeciwko Zagłębiu. Strzelał Koudas, ale trafił w poprzeczkę.

W 79 min. — kolejny faul pod polską bramką — nieprzeplisowo zagrał Kostrzewa — i drugi w tym meczu karny przeciwko pol-

skiej drużynie. Tym razem Grecy nie zmanowali okazji — celny strzał Anastasiadisa ustalił wynik meczu.

PUCHAR EUROPY

Floriania La Valetta — Panathinaikos Ateny 1:1.
Crvana Zvezda Belgrad — Sligo Rovers 3:0.
Vasas Budapeszt — Borussia Moenchengladbach 0:3.
Dukla Praga — FC Nantes 1:1.
Celtic Glasgow — Jeunesse Esch 5:0.
Lillestrom (Norw.) — Ajax Amsterdam 2:0.
Dynamo Drezno — Halmstad BK 2:0.

FC Basel — SSW Innsbruck 1:1
Benfica Lizbona — Torpedo Moskwa 0:0.
Mecz Dinamo Bukareszt — Atletico Madryt i Valur Reykjavik — Glentoran zostały przełożone.

PUCHAR ZDOBYWCÓW Pucharów

FC Koeln — FC Porto 2:2.
Besiktas Stambuł — Diosgyoer (Węgry) 2:0.
Hamburger SV — Reipas Lahti 8:1.
Dundalk (Ir.) — Hajduk Split 1:0.
Cardiff City — Austria Wiedeń 0:0.

Glasgow Rangers — Twente Enschede 0:0.
St. Etienne — Manchester United 1:1.
Progres Niedercorn — Vejle BK 0:1.
Brann Bergen — IA Akranes (Isl.) 1:0.
Real Betis Sewilla — AC Milan 2:0.
Mecz Olympiakos Nikozja — Universitatea Craiova został przełożony.

PUCHAR UEFA

Dynamo Kijów — Eintracht Brunszwik 1:1.
Carl Zeiss Jena — Altay Izmir 5:1.
Bastia — Sporting Lizbona 3:2.
Lens — Malmoe 4:1.
Fiorentina — Schalke 04 0:0.
Bayern Monachium — Mjondalen (Norw.) 8:0.
Servette Genewa — Atletico Bilbao 1:0.
Inter Mediolan — Dynamo Tbilisi 0:1.
Barcelona — Steana Bukareszt 5:1.

FC Zurich — CSKA Sofia 1:0.
FC Torino — Apol Nikozja 3:0.
Rapid Wiedeń — Inter Bratislava 1:0.
RWD Molenbeek — Aberdeen 0:0.
AZ 67 Alkmaar — Red Boys (Luk.) 1:1.
Aston Villa — Fenerbahce Stambuł 4:0.
Standard Liege — Slavia Praga 1:0.
Dundee United — KB Kopenhaga 1:0.
Bohemians Dublin — Newcastle 0:0.

Frem Kopenhaga — Grasshoppers Zurich 0:2.
Start Kristiansand — Fram Reykjavik 6:0.
Landskrona Boys — Ipswich Town 0:1.
Linzer ASK — Dozza Ujpest 3:2.
Olympiakos Pireus — Dinamo Zagrzeb 3:1.
Boavista Porto — Lazio Rzym 1:0.
Union Las Palmas — Slobođa Tuzla 5:0.

IV Spartakiada Armii Zaprzysiężonych

Złote medale Kowola, Cybulskiego i Henselka

Dwa złote medale wywalczyli polscy lekkoatleci podczas IV letniej Spartakiady Armii Zaprzysiężonych w Hawanie. W biegu na 5 km triumfował Jerzy Kowola, a w skoku w dal Grzegorz Cybulski. Na dystansie 400 m Ryszard Podlas był drugi przegrywając tylko z mistrzem olimpijskim — Juntoreną (Kuba).

Swoje medalowe dorobek powiększyli nasi strzelcy. W strzelaniu z karabinka małokalibrowego z 3 pozycji zwyciężył nieoczekiwanie Polak Zbigniew Henselka, który osiągnął 1157 pkt., wy-

przedzając o 2 pkt. faworyta tej konkurencji Stiepana Starinskiego (ZSRR).

W swoim drugim występie polscy waterpoliści przegrali z drużyną Kuby 4:7 (0:1, 1:4, 2:0, 1:2).

W eliminacjach turnieju bokserkiego walczył tylko jeden Polak — Andrzej Koźlik (w. średnia). Miał on za przeciwnika doskonałego pięściarza NRD — Rostana Kowskiego. Pojedynek trwał krótko i już w pierwszym starciu zwyciężył Rostanowski przez poddanie się przeciwnika. (PAP)

Dania bez Allana Simonsena?

Z Kopenhagi nadeszła sensacyjna informacja — Allan Simonsen, piłkarz nr 1 reprezentacji Danii, zawodnik Borussia Moenchengladbach nie wystąpi w meczu z Polską w Chorzowie. Dunska agencja Ritzgu donosi, że zachodni-niemiecki klub nie udzielił zwołania Duńczykowi. Kierownictwo Borussia motywuje swą decyzję faktem słabej ostatnio gry tej

drużyny w ekstraklasie. W ostatni trzech meczach Borussia została zaledwie 1 pkt., a sobotnia porażka z VfB Stuttgart 0:2 była ostatnim sygnałem alarmowym dla mistrza RFN. Zarząd klubu nie chce więc zwołać Simonsena, gdyż brak tego piłkarza na treningach lub co gorsza ewentualna kontuzja w Chorzowie, mogłaby jeszcze bardziej osłabić Borussia.

Samolotowe mistrzostwa Polski

Na odbywających się w Lissach Kątach rajdowo-nawigacyjnych samolotowych mistrzostwach Polski rozegrano piątą konkurencję. Było to lot po luku na rozpoznanie znaków lotniczych i odszukanie radiolatorni. Zwyciężyła załoga z Bielska Białej — Andrzej Byłok i Andrzej Smielkiewicz. Po pięciu konkurencjach liderami są nadal Witold Świądek i Jan Bober (Poznań).

Wyniki 5 konkurencji: 1. Andrzej Byłok i Andrzej Smielkiewicz (A. Bielsko Biala) — 920,00 pkt.; 2. Jan Robaczewski i Mirosław Olszewski (A. Poznań) — 873,75; 3. Witold Świądek i Jan Bober (A. Rzeszów) oraz Wacław Nyc i Halina Rykuli (A. Rzeszów) — obie załogi po 863,75 pkt.

Klasyfikacja po 5 konkurencjach: 1. Świądek — Bober (A. Rzeszów) — 4282,75 pkt., 2. Wiesław Iwański i Anna Iwańska (A. Nowy Sącz) — 4026,75; 3. Robaczewski — Olszewski (A. Poznań) — 3999,75 pkt. (PAP)

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w POZNANIU

ZAPRASZA NA

KIERMASZ JESIENNY

W NIEDZIELĘ 18 IX 77 R. — RYNEK JEŻYCKI — W GODZ. 9-13

Polecamy: konfekcję — dziewiarstwo — tekstylia — obuwie — galanterię odzieżową i skórzaną — zabawki oraz art. sportowe.

3470-K1

TOWARY NA ZAMÓWIENIE w sklepach

Informujemy, że sklepy „Spółem” przyjmują zamówienia na artykuły spożywcze

TELEFONICZNIE LUB BEZPOŚREDNIO W SKLEPIE.

- Zamówiony towar klient może odebrać osobiście, względnie zlecić dostawę do domu.
- Sprzedaż na zamówienie obejmuje artykuły spożywcze, wyroby garmażeryjne i ciastkarskie, z wyjątkiem wyrobów mięsnych i jego przetworów.
- Zamówienia należy składać w dni powszednie w godz. 9—16.

W NASTĘPUJĄCYCH SKLEPACH:

- | | |
|---|-----------------|
| 1. Sklep nr 742 Poznań, ul. 27 Grudnia 13 | — tel. 540-45 |
| 2. Sklep nr 728 Poznań, Osiedle Oświecenia 38 | — tel. 708-17 |
| 3. Sklep nr 579 Poznań, ul. Głogowska 48 | — tel. 66-52-29 |
| 4. Sklep nr 102 Poznań, Os. Kosmonautów, ul. Murawa „Megasam” | tel. 20-25-42 |
| 5. Sklep nr 99 Poznań, Osiedle Przyjaźni, blok 13/18 | — tel. 20-11-42 |
| 6. Sklep nr 98 Poznań, ul. Słowiańska — Ozimina | — tel. 20-25-51 |
| 7. Sklep nr 92 Poznań, Osiedle Wielkiego Października | |
| ulica Słowiańska 104 | — tel. 20-08-32 |
| 8. Sklep nr 192 Poznań, ul. Młyn „Sam” | — tel. 430-57 |
| 9. Sklep nr 10 Poznań, ul. Szkolna 17 „Sam” | — tel. 587-08 |
| 10. Sklep nr 525 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 146 | — tel. 33-29-54 |
| 11. Sklep nr 546 Poznań, ul. Osinowa 14/16 | — tel. 32-19-41 |
| 12. Sklep nr 734 Poznań, ul. Os. Piastowskie 101 | — tel. 709-51 |

SPRZEDAŻ TOWARÓW NA ZAMÓWIENIE —

TO OSZCZĘDNOŚĆ CZASU I WYGODA!

3468-K1

Praca

Przyjmę opiekunkę do czteroletniego chłopca, Smochowice. Tel. 614-47, 32911g

Kobieta w starszym wieku potrzebna do prowadzenia domu w gospodarstwie rolnym. Kubisz, 62-105 Tarnowo Pańskie woj. Płk. 32773g

Potrzebny zaraz rencista — szewe na reperację. Luboń, ul. Poniatowskiego 8. Wiadomość Poznań, Głogowska 87 m. 18. 33301g

Kierowcę - mechanika — zatrudnienie, praca stała. Zgłoszenia: Kaczmarek — Gołębińska Stary, gmina Czempin, Poznańskie. 34016g

Kucharza (samotnego) za trudnić zaraz na bardzo dobrych warunkach — po kół zapewniony. Zakopane, ul. Zwierzyniecka 31, tel. 31-12 Pensjonat „Kasia”. 32936g

Ucznia, względnie pomocnika w zawodzie elektryka, przyjmę. Poznań, ul. Wołyńska 32. 35228g

Potrzebna dochodząca pomoc domowa z gotowaniem obiadów. Poznań — Głogowska 48 m. 5. Zgłoszenia: godz. 16—19. 35162g

Potrzebna kobieta do prac domowych w gospodarstwie rolnym. Poznań, Stara 184. 34750g

Gospodyni domowa, czyści, warunki znakomite, na stałe potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31663gpr.

Kupno

Rożen elektryczny kupię. Stan obojętny, tel. 33-27-33. 32918g

Garaz kupię na Ratajach, względnie zamienię na garaż przy Gwardii Ludowej 2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35103g.

Sprzedaż

Sprzedam spacerówkę — samochodową. Wawrzyniaka 16 m. 8b. 33928g

MZ/TS 250 — sprzedam. Marii Magdaleny 2 m. 3, po godz. 15. 35152g

Sadzonki asparagus — sprzedam. Osiedle Plewiska, Poznańskie 34. 35224g

Wózek głęboki, odbiornik Meluzyna HIFI, tel. 447-36. 32723g

Dźwig budowlany sprzedam. Świerczewo, ul. Kocho (działka 60) godz. po południowej. 32775g

Kożuch damski nowy rozmiar 42 sprzedam, tel. 622-31 wewn. 180 godz. 7-15. 32928g

Pianino metalową płytą, gitarę młodzieżową sprzedam. Strzeszyńska 229 m. 1 po godz. 15. 32938g

Szafę 4-drzwiową i wersalkę sprzedam. Dzierżyńskiego 251, domek 3. 32970g

Kopaczkę do ziemniaków „Kep” oraz siewnik 2 m „Saksonia” sprzedam. Stanisław Lipert, Kołaczkowo koło Wrześni. 32820g

Parkietowe deski sprzedam. Tel. 405-81. 32960g

Kożuch męski wzrost 180, sprzedam, Engla 7 m. 9, po godz. 16. 32977g

Większą ilość zagranicznych klejów do tapet, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35127g.

Samochody

Trabanta 600 sprzedam, tel. 742-76 godz. 16-18. 32718g

Warszawę, stan dobry sprzedam. Luboń, Waryńskiego 7. 32769g

Fiat 126p sprzedam. Marian Szczepaniak, Środa, Polna 8. 32907g

Moskiewica 407 sprzedam. Poznań, Os. Bohaterów II Wojny Światowej 2 m. 5. 32926g

Syrenę 104 tanio sprzedam. Poznań, Polna 74 m. 5. 32940g

Syrenę 103 sprzedam. Poznań, Os. Kosmonautów 2 m. 121 godz. 13-16. 32945g

Z powodu wyjazdu, pilnie sprzedam Toyota Corone 1970 r., stan idealny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32771gpr.

Syrenę 104, w dobrym stanie — sprzedam. Zagrodnicza 20 — Winogrody. 33131g

Nysę N-59, okazjynie sprzedam. Bogdan Warszawski, Ostrów Wlkp. — Świerczewskiego 18. 1166p

Samochód Syrena 105, rocznik 1974 — sprzedam. Berger, Rutkowskiego 28 m. 11. 35040g

Lokale

Trzypokojowe komfortowe mieszkanie spółdzielcze w Kole, Koninie zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33325g.

Mieszkania własnościowe M-3 i M-4 na Winograch kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32921g.

Pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32941g.

Młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania lub pokoju na okres od 2-3 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32957g.

Poszukuję pomieszczenia na cichy przemysł, do 20 m², Poznań, lub okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35206g.

Studentka filologii, wynajmie jednoosobowy, niekrepujący pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33093g.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią na okres roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33201g.

Przyjmę na wspólny pokój dwie panienki pracujące w Poznaniu, Leszczyńska 31. 33208g

Dwie studentki wynajmą pokój tel. 572-81 wewn. 440 godz. 8-15 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33209g.

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe (100 m²), telefon, balkon, piec, łazienka, stare budownictwo, centrum, spiesznie zamienię na dwupokojowe, kwa terunkowe, spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34729g.

Poznań — mieszkanie trzy pokojowe (100 m²), telefon, balkon, piec, łazienka, stare budownictwo, centrum, spiesznie zamienię na dwupokojowe, kwa terunkowe, spółdzielcze w Warszawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34729g.

Dom koło Wągrowca z budynkiem gospodarczym sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32719g.

Dom jednorodzinny z ogrodem w mieście lub na wsi kupię. Oferty z dokładnym opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32947g.

Jarocin! Sprzedam dom jednorodzinny komfortowy z budynkami na różne cele. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32987g.

Polowę domku bliźniacze go w Poznaniu, stan surowy, sprzedam. Dogodna komunikacja. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33173g.

Dom bliźniaczy, mieszkanie trzy pokoje, kuchnia, warsztat, ogród — Poznań sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33199g.

Domek, ogródek, dobra komunikacja, pilnie kupię. Tatarczuk, Kowalewo 33, 67-407 Szlichtyngowa woj. leszczyński. 33215g

Różne

Kucharz, kucharka gotują na weselach. Kromolski, Poznań, Szamotulska 45a m. 8. 33251g

Kto zmodernizuje sypanie? Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33132g.

Gabinet Kosmetyczny Janny Jakubowskiej, obecnie Czerwonej Armii 73 I ptr. od godz. 11-17 wykonywać zabiegi lecznicze i pielęgnacyjne, usuwanie plam, piegów, zmarszczek, łojotoku, łupieżu i zębego owłosienia. Leczenie trądzika. 33225g

Cholewkarz szyje seryjnie. Luboń, ul. Poniatowskiego 8, Paluszak. Wiadomość: Poznań, Głogowska 87 m. 18. 33312g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1, Ciesielska. 33934g

WUSP Oddział Usług Osobistych — uszczelnianie okien i drzwi taśmą aluminiową. Wiciak, telefon 41-17-64. 34458g

Garaż do wynajęcia. Cieszyńska 10 (Dębica). 32776g

Cyklinowanie parkietów. Cioch, tel. 639-26. 35093g

Matrymonialne

Rzemieślnik 40-letni, samotny, mieszkaniem — poślubi ładną panią. Oferty ze zdjęciami (zapewniam zwrot) „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 33017g.

Kawaler 38-letni z zawodem, mieszkaniem pozna panna ewentualnie ze środowiska wiejskiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32912g.

Kawaler 39-letni wzrostu 165 cm, wykształcenie zasadnicze, poślubi pannę do lat 38. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32913g.

Kawaler 28-letni pozna panna z zawodem krawieckim. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32915g.

Samotna wdowa, wykształcona, niezależna, mieszkaniem — pozna odpowiedniego pana do lat 70. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35106g.

Dnia 13 września 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

ROZALIA KARWACKA

z domu Dejewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Szydłowska 33 m. 5. 3066-U3

† Dnia 15 września 1977 r., opatrzona Sakramentami św., w wieku 93 lat, zakończyła swoje pełne poświęcenie życie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MICHALINA ADAM

z domu Rabczewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Górczynie.

Pogrążone w rozpacz

dzieci z rodziną

Ul. Karwowskiego 24. 35302g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 sierpnia 1977 r. zmarł tragicznie w wieku 62 lat, kochany ojciec, brat i wujek, śp.

FELIKS KOŁODZIEJCZAK

Msza św. odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 16 w Gluszyńcu, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W ciężkim smutku pogrążone

córka, siostra i rodzina

Poznań, Ratajczaka 21 m. 2. 35303g

† W dniu 14 września 1977 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa mamusia, babcia i siostra, śp.

HELENA HAŁASZKIEWICZ

z domu Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim

Córki z rodziną

Ul. Pasieka 20. 35284g

Dnia 14 września 1977 r. zakończył nagle swój pracowity żywot mój mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, jedyny syn, brat i szwagier, przeżywszy lat 54

JÓZEF PIWECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

żona z synami i rodziną

Swoboda 34 m. 5. 35238g

† Dnia 14 września 1977 r. zmarł nagle nasz ukochany syn, brat, szwagier, wujek, przeżywszy 25 lat, śp.

MARIAN KAPŁON

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Szamotulach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Gałow — Osiedle 26. 35281g

† Dnia 14 września 1977 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 60 lat w Zakonie, w 87 roku swego pracowitego życia

SIOSTRA

DOLOROSA ANDRZEJCZAK

ze Zgromadzenia Sióstr Marii Niepokalanej.

Msza św. z nabożeństwem żałobnym zostanie odprawiona w Niepruszewie, w niedzielę, 18 września o godz. 13.30. Złożenie zwłok do grobu nastąpi tego samego dnia o godz. 17 na cmentarzu przy ul. Piątkowskiej w Poznaniu — Winiarach.

Siostry Marii Niepokalanej

z Niepruszewa

35301g

† Dnia 13 września 1977 r. zasnął w Bogu nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 75, śp.

JÓZEF KARASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Szamotulska 51 m. 2. 3067-U3

† Dnia 14 września 1977 roku zakończył swoje pracowite życie w wieku 69 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec i teść, śp.

DIONIZY PIĄTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11 na cmentarzu miostowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn, synowa

Ul. Krafcowa 50 m. 18. 3070-U3

† Dnia 13 września 1977 roku zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 79 moja najdroższa żona, śp.

AGNIESZKA TORZECKA

z domu Urbaniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż i siostrzenica

Os. Piastowskie 29 m. 16. 3064-U3

† W dniu 14 września 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkich, ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Inżynierska 6 m. 5. 3068-U3

† Dnia 14 września 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70, mój drogi mąż, kochany tatuś, teść, szwagier, dziadek, śp.

JÓZEF DANIELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Marchlewskiego 54a m. 3. 3065-U3

Dnia 13 września 1977 r. zmarł nagle przeżywszy 66 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

EDWARD WACHOWIAK

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Plewiska, ul. Zielarska 21. 35205gpr

† Dnia 14 września 1977 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78, śp.

JAN TOMCZAK

były st. sierż. b. 57 p. p., ppor. rez., powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. M. Magdaleny 2 m. 13. 3069-U3

† W dniu 14 września 1977 roku zakończyła nadzwyczaj pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia, prababcia i teściowa, śp.

MARIANNA CZAPNIK

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. odbędzie się w kościele parafialnym im. św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej dnia 17 bm. o godz. 10.45.

Pogrążona w najgłębszym smutku

RODZINA

Ul. Mariana Buczka 10. 3081-U3

WRZESIEŃ 16 Piątek Edyty Kornela Słońce: 6.26—19.07

TEATRY

POZNAN OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”
MUZYCZNY — g. 19 „Cecylia Valdes”
POLSKI — g. 19 „Poskromienie złośliwości”
NOWY — g. 19 „Gdyby przeleciał ptak”
LALKI i AKTORA — g. 10 „Tygrysek”
GNIEZNO TEATR im. A. FREDRY — „Fie-gle Koziołka z Lednicy”
WILCZYN TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — „Zaciszny pensjonat”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Mistrz rewolweru” i „Podróż kota w bu-tach”
CZARNKÓW: „Bokser”
GNIEZNO Lech: „W mroku no-cy” i „Gang Olseña na szlaku”; Polonia: „Kariera na zlecenie” i „Ulzana — wódz Apaczów”
GOSTYN: „Oddział”
GÓRA: „Szkice węglem”
GRODZISK: „Barwy ochronne” i „Huminaż”
JAROCIN: „Powrót Robin Hoo-da”
KALISZ Kosmos: „Rewolwer Python 357”; Oaza: „Rebus”; Stylowe: „Tredowata” i „Zapom-niana melodia”; Syrena: „Z przy-mrużeniem oka” i „Terror Mecha-godzilla”
KEPNO: „Barwy ochronne” i „Gehenna”
KONIN Centrum: „Powrót ró-żowej pantery”; Górnik: „Gorące polowanie”
KOSCIAN: „Rewolwer Python 357”
KÓRNIK: „Brawurowe porwa-nie”
KROTOSZYN: „Mistrz rewolwe-ru”
LESZNO: „Milioner” i „Zapa-miętaj imię swoje”
NOWY TOMYSL: „Strach nad miastem” i „Dzień delfina”
OBORNIK: „Kochaj albo rzuć”
OSTROW Roma: „Przepraszam, czy tu bią?” i „Zaczarowane pod-wórko”; Słońce: „Zaczarowane pod-wórko”
OSTRZESZÓW: „Rzyzykant”
PIŁA Iskra: „Reata”; Korol: „Niewinni o brudnych rekach”; Sokół: „Kochaj albo rzuć”
PLESZEW: „Pocinek z Hong-kongu”
RAWICZ: „Na tropie Wilby’ego” i „Najlepsze w świecie”
SLUPCA: „Kochaj albo rzuć”
SYCOW: „Serpico” i „Cyryl w cyrku”
SZAMOTULY: „Odpowiedź zna-tylko wiat”
SREM Klubowe: „Rafferty i dziewczyny”; Słonko: „Na tropie Wilby’ego” i „Winnetou” cz. III
SRODA: „Milioner” i „Krzyż-acy”
TRZCIANKA: „Kochaj albo rzuć”
TUREK: „Strach nad miastem” i „Pani minister tańczy”
WALCZ: „Jeszcze slychać śpiew i rzenie koni”
WAGROWIEC: „Terror Mecha-godzilla” i „Syndyk zbrodni”
WIERUSZÓW: „Dziewczyna do dziecka” i „Konik garbusiek”
WRZESNIA: „Sam na sam”
WZOSCHOWA: „Terror Mecha-godzilla”
ZŁOTÓW: „Zapach kobiety” i „Dzień delfina”

RADIO

PROGRAM I: 0.11 Program noc-ny z Rozgl. PR w Bydgoszczy; 8.15 Estrada przyjaźni; 9.10 Po-ranne rozmaitości muzyczne; 9.45 Zespół folklorystyczny „Les Frontieres”; 10.08 Poranek z ope-retką; 10.30 „Przedwiośnie” — fragm. pow. S. Zeromskiego; 10.40 Muzyka; 11.15 Z krakowskiej fo-noteki muz.; 11.30 Lublin na mu-zycznej antenie; 13.00 Przyjaciół; 13.15 Muzyka; 13.35 Pieśni kompo-zytów francuskich; 14.00 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Ga-ma” c.d.; 16.10 Jedyńska; 17.30 Radiokurier; 18.10 Jedyńska c.d.; 18.33 Polskie zespoły jazzowe; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 „Z aktorskiego śpiewnika”; 20.05 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia (sem. III); „Papa Bem” — Wiosna Ludów; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.33 Utwory S. Mo-niuszki; 22.23 Muzyka; 22.30 Lady znane i nieznane — Kraina wiecz-nej wiosny; Gwatemala; 22.45 Syl-wetki piosenkarzy radzieckich; 23.15 „Granice jazzu”
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23. Uwaga: Bądź przeczny na drodze g. 8.10, 9.05, 11, 13.05, 18.25, 19.30, 22.20.
PROGRAM II
8 Tu Jedyńska; 9.30 My 77 — au-dycja Studia Młodych; 9.40 Dla przedszkoli — „Gdzie jesteś Sy-renko?”; 10 Teatr Poezji — „Po-tega, która ośmiła bogów”; 10.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 11 Sztuka pianistyczna H. Neu-hausa; 11.35 Postępowanie w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Wielkopolska; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Wieża Wenej” — fragm. pro-zy J. P. Sartre’a; 12.45 Rytm i melodie świata; 13 Dla kl. I—II (wych. muzyczne); „Taktujemy — raz, dwa!”; 13.20 Tańce regionu Kaszub; 13.35 Wokół spraw nasze-go stołu; 13.50 Operetka, jej twór-cy i wykonawcy; 14.10 Więcej le-piej, nowocześniejszy; 14.25 Tu Ra-dio — Moskwa; 14.45 Gra Ork. im. Halle w Manchesterze; 15.30 Stu-dio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 „Przed Warszaw-ską Jesienią”; 16.40 Magazyn in-formacji; 16.50 Radioexpress; 17

W środowisku plastycznym nad Prosną
Kilkunastoletnia tradycja Salonu „Ziemi Kaliskiej”

W życiu kulturalnym województwa kaliskiego coraz więcej jest świadectw społecznej i artystycznej obecności środowiska plastycznego, zwłaszcza od chwili, kiedy w Kaliszu powstał oddział Związku Polskich Artystów Plastyków. Mece-nat nad plastyką sprawuje między innymi Towarzystwo Kulturalne Ziemi Kaliskiej, a w Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego powołane ostatnio Biuro Wystaw Artystycznych. Nowe możliwości prezentacji dorobku artystycznego z dziedziny plastyki stworzy-ła istniejąca przy Muzeum Okręgowym w Kaliszu galeria sztuki współczesnej.

Mówiąc jednak o tradycji popularyzator-skiej, związanej z plastyką działają w gro-dzie nad Prosną, często podkreśla się inspi-ratorską rolę redakcji regionalnego pisma „Ziemi Kaliskiej”, która od kilkunastu lat organizuje wystawy, prowadząc własny sa-lon. Powstał on — z inicjatywy dziennikarza i literata Bohdana Adamczaka — w roku 1961.

Korzystając z partnerstwa domów kultury i świetlic zakładowych, Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, a także Muzeum Ziem-i Kaliskiej, przygotowywano różnorodne indywidualne i zbiorowe ekspozycje (do czer-wca br. było ich 60), ukazujące dorobek ka-liskich artystów plastyków, plony różnych

konkursów, a także prace debiutantów i stu-dentów, amatorów zajmujących się działal-nością plastyczną oraz utalentowanych foto-grafików i twórców ludowych wywodzących się z Kaliskiego. Salon docierał również m. in. do Turka i Konina. Niektóre wystawy organizowano w foyer Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego (np. projekty scenograficzne, fotografie teatralne) — towarzyszyły one zazwyczaj dorocznym Kaliskim Spotkaniom Teatralnym.

W czerwcu bieżącego roku w Domu Przy-jaźni Polsko-Radzieckiej w Kaliszu odbyła się dokumentalna wystawa — fotoreportaż Zbigniewa Kantorskiego pt. „Maj 1945”. Na-stępna (a będzie to 61 Salon „Ziemi Kalis-kiej”), przygotowywana na październik, za-prezentuje plon przeprowadzonego przez re-dakcję z okazji 20-lecia pisma — wespół z Kratorium Oświaty i Wychowania oraz od-działem ZPAP — konkursu dla młodzieży pod hasłem „Piękno Ziemi Kaliskiej”.

Obecnie, bardzo suryżujące życiu kultural-nemu w województwie kaliskim warunki przyczyniają się również do rozwoju aktyw-ności środowiska plastycznego. Nowe akcenty w twórczej i popularyzatorskiej działalności związanej z plastyką zaznacza się więc za-pewne również w bieżącym roku kultural-nym i to nie tylko w Kaliszu. (kos)

Leszczyńskie
Przedszkolne
wychowanie sześciolatków

W bieżącym roku objęto na-uką przedszkolną wszystkie 6-latki, bowiem od ich przygo-towania do nauki szkolnej za-leży realizacja nowych progra-mów oświatowych zreformo-wanej powszechnej szkoły średniej. W Leszczyńskim — podobnie jak i w innych woje-wództwach — dąży się, by po-zostawały one pod fachową opieką pedagogiczną.

W ubiegłym roku szkolnym 12 przedszkoli w województwie realizowało eksperymentalnie nowy program nauczania. Do-swiadczeniami z tych poczy-nań zapoznawano wszystkich wychowawców przedszkoli. Ponadto przy pomocy Instytu-tu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Pozna-niu przeszkolono pedagogów, którzy będą opiekować się dziećmi 6-letnimi.

Pracownicy przedszkoli do-skonali swoje umiejętności na uniwersytetach, w studium wychowania przedszkolnego i w zespołach samokształceni-owych.

Mimo planów uruchomienia 4 nowych przedszkoli (w Lesz-nie, Kościanie, Górze Duchow-nej) i zwiększeniu liczby na-lejsej w pozostałych — na wsi dominującą formą wychowa-nia przedszkolnego są ogni-ska. Pracują one od 9 do 18 godzin tygodniowo. W takim wymiarze czasu program przy-gotowania 6-latków do szkoły na pewno trudno będzie zreali-zować. Są też miejscowości tak oddalone od przedszkoli, że dzieci systematycznie nie bę-dą mogły uczęszczać na zaję-cia przedszkolne (np. w gmi-nie Przemyśl). Wydział Oświa-ty i Wychowania Urzędu Wo-jewódzkiego w Lesznie będzie więc dla nich organizował spotkania, imprezy w ciągu roku szkolnego przygotowują-ce do pierwszej klasy.

Nauczyciele będą rodzicom udzielać porad, jak należy po-stępować z dzieckiem, by w-równać braki rozwojowe. W czasie wakacji, w lipcu 1978 roku, zorganizowane zostaną dwa turnusy kolonijne, na

których również prowadzona będzie praca wyrównawcza.

Nowe programy wychowa-nia i nauczania 6-latków wy-magają nowych pomocy dy-daktycznych. Zakupiono je za pół miliona złotych. Ponadto uczniowie szkół podstawowych na lekcjach zajęć praktyczno-technicznych przygotowują nie zbędne drobniaki, którymi nie dysponuje „Czas”, takie jak szarfy, chorągiewki, tarcze do ćwiczeń ruchowych. Również warsztaty szkół zawodowych w Gostyniu, Rawiczu, Wschow-ie wykonują dla przedszkoli krzesła, stoliki, zabawki.

Do przedszkoli, ognisk przedszkolnych, oddziałów przedszkolnych, chodzi 11 500 dzieci w wieku od 3 do 6 lat, co stanowi 46,7 procent ogółu dzieci w tym wieku. Do roku 1980 z różnych form opieki przedszkolnej korzystać będzie w Leszczyńskim 60 procent dzieci w wieku od 3 do 6 lat — na wsi i 75 procent w mie-scie; przybędzie 68 nowych przedszkoli. Aby plany się urzeczywistniły, niezbędna jest pomoc zakładów pracy i spółdzielni mieszkaniowych. Dalej będą zamieniane na przedszkola dawne budynki szkolne, modernizowane stare i budo-wane nowe.

B. G.

Konińskie
Mecenas artystów amatorów

Przy Tureckim Towarzystwie Kultury działa od kilku lat Klub Twórców Ludowych, do którego należą 26 artystów-amatorów. Uprawiają oni m. in. haftarstwo, tkactwo, malarstwo, rzeźbiarstwo, gartnerstwo i wikliniarstwo. Ciekawszymi pracami prezentuje się na wystawach. Odbijają się spł-kania twórców z przedstawicielami różnych grup społecznych, pokazy, kiermasze, konkursy. Tu-reckie Towarzystwo Kultury po-

maga członkiem Klubu Twórców Ludowych zaopatrując ich w su-rowce, materiały i narzędzia oraz przyznając najlepsze nagrody. Wszystkie te poczynania, do któ-rych włączają się władze miasta sprawili, że w Turku działa naj-lieczniejsze w województwie ko-nińskim środowisko twórców-ama-torów.

W lipcu odbył się w Turku plen-er rzeźby monumentalnej, na który zaproszono trzech miejsc-o-

wych rzeźbiarzy oraz kilkunastu z kraju. W parku przy ul. Ko-sciuszki pracowali nad rzeźbami, które teraz przędają uroku miej-skim placom i parkom.

Kolejnym sprawdzianem dla twórców ludowych będą zbliżają-ce się Dni Turku. Zapewnią znów kontakt członków Klubu Twó-rców Ludowych ze społeczeństwem, pozwolą im zaznaczyć swe działa-nie w mieście. (woj)



Jastrowie, to wyróżniające się gospodarnością miasto w woje-wództwie pilskim. Zadbane są budynki i ich otoczenia, schludnie prezentują się ulice, sporo jest zieleni i kwiatów — wszędzie ład i porządek. Patronat nad kompleksowym zagospodarowaniem mia-sta objęli niedawno pilscy junacy. Fot. — B. Kościecha

W Ozorzynie powstała RSP

Jedenastu rolników ze wsi Ozorzyn w gminie Babiak w województwie kaliskim podpisało 9 bm. statut rolniczej spółdzielni produkcyjnej II typu.

Spółdzielcy z Ozorzyna, oprócz podstawowej produkcji roś-linnej, zamierzają specjalizować się w chowie bydła i trzo-dy chlewnej. W przyszłości podejmą uprawę szklarniową i połowę warzyw. Zorganizują także brygadę remontowo-budowlaną w celu przeprowadzenia własnych inwestycji i re-montów.

Jest to pierwsza w gminie Babiak rolnicza spółdzielnia pro-dukcyjna. (emp)

Wóz Michała Drzymały
Symbol — legenda

Obchody 120 rocznicy urod-żin i 40 rocznicy śmier-ci Michała Drzymały stanowią główny akcent „Dni Rakonie-wic”, których kulminacją na-stąpi w najbliższą sobotę i nie-dziele. Patronat nad nimi sprawuje redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Z okazji „dni” — jak już informowaliśmy — zrekonstruowano histo-ryczny wóz Drzymały. Stoi obecnie w centrum Rakonie-wia i dobiegają końca przygo-towania do otwarcia w wozie wystawy pamiątek o bohaterze Ziemi Wielkopolskiej.

Warto przypomnieć historię-legendę Michała Drzymały. W 1904 roku władze ów-czesnego zaboru pruskiego wy-dały ustawę, zabraniającą cho-dzić polskim budowniczym na tych ziemiach domów mieszka-lnych. Było to przemyślenie na-sunięte germanizacyjne, któ-re — choć nie dawało natych-miastowych rezultatów — mi-ło w konsekwencji oderwać chłopów od ziemi. Kiedy nisz-czyć dach nad głową prze-stawał już chronić, musieli oni onuszać swoje gospodarstwa. Zaborca nie musiał więc pode-jmować drastycznych akcji wy-siedleńczych.

Został jednak wyprowadzo-ny w pole właśnie przez Micha-ła Drzymałę — chłopca ze wsi Podgradowice. Ustawa, zaka-zując budowania domów, nie zabraniała bowiem mieszkan-na własnym gruncie — w ura-dzeniach niestałych. Zakuł więc Drzymała wóz cyrkowy, który w rozumieniu ustawy

nie był domem mieszkalnym; można przecież było przesunąć go z miejsca na miejsce. Za-mieszkał w nim wraz z rodzi-ną.

Przechytrzył tym samym nie-mieckich prawników. Nie na-ruszając formalnie obowiąz-ującego prawa, faktycznie uczy-nił je fikcją. Nie mieszkał prze-cież w „stałym” domu, syste-matycznie przesuwał go o... kilka centymetrów. Od swej ziemi nie pozwolił się oderwać. Inteligencja i spryt Drzymały odniosły zwycięstwo.

Jego wóz stał się sensacją. Mówiono o nim w całym zabo-rze i poza jego granicami, a nawet w pruskim parlamencie. Stał się symbolem patriotyz-mu. Drzymała pozostał na swo-jej ziemi, doczekał jej wyzwolenia z wiołkowej niewoli. Zmarł w 1937 roku (orob znaj-duje się w gminie Wyrzysk w województwie pilskim), a nie-co później wieś Podgradowice — widowia jego walki z ger-manizacją — przemianowana została na Drzymałowo.

W okresie okupacji hitle-rowskiej ślad po historycznym wozie zaginął. Prawdopodob-nie zniszczyli go najeźdźcy; zachowała się jedynie deska z pamiątkową tablicą, która ma w swoich zbiorach Muzeum Narodowe w Krakowie.

Na tegoroczne obchody drzy-małowskie, zrekonstruowano ów wóz, który po „Dniach Ra-konie-wic” stanie u granic miasta, od strony Grodziska.

PIOTR BOROWICZ

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

cementowni „Kujawy”; 19 Szko-ła Mistrzów; 19.15 Mistrzowie pió-ra — Malczewski; 19.30 XIV Dni Muzyki Organowej i Klawesowej we Wrocławiu; 20.44 R-TV Szko-ła Średnia dla Pracujących — Hi-storia sem. III — Czerwony kasz-telan Edward Dembowsky; 20.59 Człowiek i paragraf — Przestęp-stwa i ich sprawy, socjologiczno — prawna analiza zjawiska; 21.19 Transm. Festiwalu w Montreux; 22.19 Audycja literacka (w prze-rwie koncertu); 22.44 C. d. konc.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6.30 — R-TV Szkoła Średnia (sem. 1, l. 1); „Zbiory”; 7 — R-TV Szkoła Śred-nia — Wskazówki metodyczne (sem. 1, l. 13); „Jak korzystać z lekcji TV”; 9 — Geografia (kl. V); „Piękno krajobrazu”; 9.30 — „Mis-ja w Kahu” — film fab. prod. radz. (kol.); 11.05 — „Najnowsze budowie Warszawy” — dla kl. II (kol.); 12.45 — TTR — Uprawa roślin (sem. 3, l. 26); „Pielegno-wanie. Choroby i złośliwe zwierzęta”; 13.25 — TTR — Hodowla zwierząt (sem. 3, l. 24); „Rozplód świat”; 15.25 — NURT — Pedago-gika; „Zadania instytucji i orga-nizacji oświatowych”; wykład: doc. dr C. Herod; 16. Obiektywi-16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Studio Sport — „Zapraszamy na stadion”; (kol.); 17 — „Pora na Telefora”; 17.30 — „Poradnik Zmo-toryzowanego Turysty” (kol.); 17.50 — „Cienie znikają w po-ludnie”; odc. 3; „Gorące szczęście” — film fab. prod. radz. (kol. powt.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzie-ży (kol.); 19.30 — Wieczór z dzien-nikiem (kol.); 20.30 — Teatr Ko-medii — Carlo Goldoni: „Awan-tura w Chioggi”; komedia oby-czajowa; 21.40 — Dziennik (kol.); 21.55 — Kino Interesujących Fil-mów: „Sceny myśliwskie z Dol-nej Bawarii” — film fab. prod. RFN.
PROGRAM 2: 15.35 — „Pegaz” (powt.); 16.20 — Towarzystwo Wie-dzy Powszechnej — „Energia przy-ziości”; 16.50 — „Tajemniczy świat przyrody”; „Serce” (kol.); 17.40 — Decyzje pielęgniarek; 18.40 — Poradnia Młodych; 18.40 — Teleskop; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzie-ży (kol.); 19.30 — Wieczór z dzien-nikiem (kol.); 20.30 — „Tu-rystyka i wypoczynek”; „Po-szukiwacze ametystów”; „W Bie-linach” (kol.); „Hawiarstwo dro-gi” (kol.); 22.05 — 24 godziny (kol.); 22.15 — „Tele-galeria”; „Malarstwo i film” — malarstwo Mackiewicz i Eibischa (kol.).